10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„PAŃSTWO MOŻE BYĆ NAPRAWDĘ POTĘŻNE, GDY NIE BĘDZIE WTRĄCAŁO SIĘ DO WSZYSTKICH NAJDROBNIEJSZYCH SPRAW POSZCZEGÓLNYCH LUDZI I OKREŚLAŁO CO MAJĄ JEŚĆ, KIEDY CHODZIĆ NA SPOCZYNEK, JAKIEGO MYDŁA UŻYWAĆ, LUB ILE KTO MA DZIECI URODZIĆ. ZADANIEM PAŃSTWA NARODOWEGO JEST ENERGICZNE, PEŁNE TWÓRCZEJ INICJATYWY, PROWADZENIE POLITYKI NARODOWEJ".

Jan Korolec „Ustrój polityczny Narodu"

Nr. 106 A — Warszawa, środa 6 kwietnia 1938 r. — Rok XIII

Morella i Tortosa wzięte

Dwoma drogami ku morzu

posuwają się oddziały powstańcze

SARAGOSSA, 5. 4. Oddziały gen. Aranda po kilkudniowych walkach zajęły ważny punkt strategiczny, zdobywając miasto Morella, położone o 60 km. na południowy zachód od Tortosy.

Znaczenie strategiczne zdobycia Morelli polega na tym, że zajęcie tego punktu umożliwia rozpoczęcie bezpośredniego natarcia ku wybrzeżom Morza Śródziemnego dwoma drogami: jedną od Gandessy ku Tortosie i drugą od Morelli ku Vinaross. Według przewidywań, pierwsze dotrą do wybrzeża morskiego wojska gen. Aranda, gdyż na swoim odcinku działania napotykają mniejszy opór.

Według wiadomości podanych przez radiostację powstańczą, wojska narodowe w nocy z poniedziałku na wtorek wkroczyły do Tortosy.

ZMIANY W RZĄDZIE CZERWONYM

BARCELONA, 5. 4. Przygotowywane od dłuższego czasu zmiany gabinetu czerwonego rządu hiszpańskiego zostały ogłoszone we wtorek rano w oficjalnym Dzienniku Ustaw. Premier Negrin obejmuje Ministerium Wojny, kierowane dotychczas przez socjalistę Prieto, któremu ostatnio stawiano szereg zarzutów w związku z porażkami wojsk czerwonych na wszystkich frontach. Minister Prieto pozostanie nadal w gabinecie, jako minister bez teki.

Objęcie teki wojny przez premiera Negrina związane jest prawdopodobnie również z rozmowami, jakie przeprowadził Negrin podczas swego ostatniego pobytu w Paryżu.

100 TYS. UCIEKINIERÓW WE FRANCJI

PARYŻ, 5. 4. Nawet francuskie sfery lewicowe, śledzące z wielkim zaniepokojeniem rozwój wywypadków w Hiszpanii, straciły już całkowicie nadzieję, aby jakakolwiek pomoc mogła uratować czerwonych od nieuchronnej klęski.

Dla Francji problemem najbardziej aktualnym jest kwestia uchodźców, którzy przybywają do FrancjiLewicowe koła francuskie mimo swych sympatii dla czerwonych emigrantów podkreślają uciążliwą sytuację Francji, której wypadłoby zatrzymać u siebie około 100 tysięcy uciekinierów z Hiszpanii, wśród których znaczny odsetek stanowią anarchiści. W związku z tym powstał nawet projekt masowego deportowania uciekinierów na jedną z wysp francuskich.

Co mówił gen. Skwarczyński na zebraniu klubu O. Z. N.?

Na posiedzeniu Koła parlamentarnego Ozonu, które się odbyło w ubiegły czwartek, wygłosił dłuższe przemówienie szef O. Z. N. gen. Skwarczyński. Przemówienie to nie było ogłoszone i dopiero teraz pewne szczegóły przenikają do wiadomości kół politycznych.

Gen. Skwarczyński miał bardzo ostro krytykować działalność Stronnictwa Ludowego za wywoływanie strajków chłopskich oraz Stronnictwo Narodowe za jego postawę w związku z incydentem litewskim. Ciekawym jest szczegół, że szef Ozonu zalecał posłom i senatorom popieranie organizacji młodzieży „Siew", o której działalności wyrażał się z dużymi pochwałami. „Siew jest, jak wiadomo związany silnymi węzłami z ministrem rolnictwa p. Poniatowskim.

Rozmowy z dr. Putkiem

KRAKÓW, 5. 4. Jak donoszą z Wadowic, d-ra Putka, który obecnie usiłuje przeprowadzić rozłam w Stronnictwie Ludowym mają w tych dniach odwiedzić senatorowie Róg i Sejb, dwaj dawni czołowi działacze „Wyzwolenia", obecnie wybitni działacze OZN.

Przypominamy i prosimy

Do Czytelników „ABC"

Zbliżają się święta Wielkanocne! Jak zawsze myślą naszą zwracamy się do tych którzy ciężko pokrzywdzeni przez los, nie są w stanie odczuć całej beztroski i radości, związanej ze świętami. Jeśli nikt nie przyjdzie z pomocą rodzinom bezrobotnych, skazanych na życie w barakach i suterynach, w rodzinach tych ani dorośli ani nawet dzieci nie odczują w dni świąteczne nic innego poza codziennym smutkiem.

Znowu więc przychodzimy do was, Czytelnicy, z gorącą prośbą. Dajcie raz jeszcze dowód Waszej wypróbowanej ofiarności i Waszej pamięci o najbiedniejszych, wśród których przecież jest wielu takich, którzy odbyli ciężką służbę w szeregach walczących o Wielką Polskę narodowców.

Rozpoczynamy zbiórkę na „Święcone" dla bezrobotnych narodowców. Ofiary w gotówce i naturze prosimy kierować do kantoru naszego pisma, Al. Jerozolimskie 3-a, w godzinach 9-ta — 19-ta (tel. 8-18-33).

Ukończenie dochodzeń w sprawie zamachu na płk. Koca

Dowiadujemy się, że dochodzenia w sprawie zamachu bombowego na płk. Koca zostały ukończone i że niebawem ma być w tej sprawie ogłoszony komunikat.

„Przygotowywanie" oskarżonych do nowego procesu w Moskwie

PARYŻ, 5. 4. „Journal" donosi o przygotowaniach do nowgo procesu w Moskwie. Na ławie oskarżonych zasiądzie marsz. Jegorow oraz adm. Wiktorow, którzy już znajdują się w więzieniu. „Matin" podaje, że Jegorow jest osadzony na Łubiance, gdzie został przewieziony z własnego mieszkania, w którym przebywał pod domowym aresztem. Był on już kilkakrotnie badany przez sędziego śledczego w obecności przedstawicieli sztabu generalnego płk. Merkułowa i mjr. Nowikowa.

Na ławie oskarżonych obok Jegorowa i Wiktorowa zasiądzie naczelny dowódca wojskowego lotnictwa Ałksnis, szef białoruskiego okręgu wojskowego Gorbaczow i dowódcy korpusu Dybienko i Kaszyryn.

Większość wojskowych została aresztowana na podstawie zeznań Rykowa. Natomiast zeznania Rakowskiego spowodowały nowe aresztowania wśród dyplomatów sowieckich.

Wszyscy oskarżeni „przygotowywani" są obecnie do zeznań publicznych na sali sądowej.

Surowe represje wobec młodzieży w szkole Wawelberga i Rotwanda

W związku z zajściami antyżydowskimi, rada dyscyplinarna W. S. B. M. im. Wawelberga i S. Rotwanda zastosowała wyjątkowo ostre represje wobec słuchaczy tej uczelni. Oło 9 studentów zostało wydalonych ze szkoły przy czym usunięci studenci są właśnie najbardziej czynnymi działaczami narodowymi.

Podobno stało się to na skutek interwencji kuratora uczelni z ramienia fundacji, p. Michała Wawelberga.

Bezwzględne postępowanie rady dyscyplinarnej wywołało olbrzymie poruszenie wśród studentów szkoły.

Po ogłoszeniu wyników Komitet Porozumienia Organizacji Uczelnianych zwrócił się do Rady Dyscyplinarnej o ponowne rozpatrzenie sprawy, gdyż ukarani wykazali swoje zupełne alibi, które jednak nie zostało wzięte przez Radę pod uwagę.

Ponieważ Rada Dyscyplinarna nie rozpatrzyła ponownie sprawy, Komitet zwrócił się do Dyrekcji Uczelni z prośbą o wyrobienie mu w tej sprawie audiencji w Min. W. R. i O. P.

Praca Komitetu idzie w kierunku uniewinnienia skazanych i wznowienia wykładów w takiej atmosferze, która by dawała rękojmię owocnej pracy na uczelni.

W jutrzejszym numerze dalszy artykuł z cyklu „Nasz Samorząd gospodarczy". p. t. „W IZBIE MARCINA FEINTUCHA". Bracia Siamscy z pod znaku „Małopolski". Ochs handluje drzewem, a Lipa konopiami.

100 domów ofiarą płomieni

BUKARESZT, 5. 4. W m. Valoni (departament Cahul) wielki pożar zniszczył ponad 100 domów. W płomieniach zginął niemal cały żywy inwentarz. Dotychczas odnaleziono 2 zabitych i wielu rannych. Istnieje obawa, że wśród zgliszcz znajduje się wiele trupów. Władze, strażacy i wojsko kontynuują akcję ratowniczą.

Zwycięstwo w młodym pokoleniu

Jedna z agencji prasowych podała ostatnio z Pragi Czeskiej następującą wiadomość:

> Konsternację w czechosłowackiej prasie prawicowej oraz w prasie agrariuszy wywołał wynik ostatnich wyborów na akademicki zjazd ogólno - czeski. Władze nowego Związku zostały opanowane znaczną większością głosów przez komunistów, których wsparł komunizujący odłam socjal-demokratów. Prasa komunistyczna uderza w ton triumfu; zwłaszcza radość prasy komunistycznej wywołuje uchwała Zjazdu o stworzeniu Ligi Akademickiej, która w praktyce ma być związkiem wyszkolonej bojowo gwardii czerwonej.

Przerazić może każdego patriotę czeskiego wiadomość, że młode pokolenie inteligencji czeskiej stało się łupem międzynarodówki komunistycznej która zatruje dusze młodzieży czeskiej miazmatami marksistowskiego poglądu na świat i usunie z jej serc i sumień wszystko, co ideowe, patriotyczne i wielkie.

Jaka przyszłość czeka kraj, którego młodzież pozbawiona będzie największej siły jaką jest świadomość istnienia nierozerwalnych więzów narodowych?

W świetle tej wiadomości z jaką dumą możemy patrzeć na wyniki zakończonych ostatnio wyborów do władz licznych stowarzyszeń akademickich w Polsce które dały całkowite zwycięstwo młodzieży narodowej, gorąco przywiązanej do religii katolickiej, głęboko ideowej! Największą wagę przywiązać należy do zwycięstwa, jakie odniosła młodzież narodowo - radykalna na terenie wszystkich wyższych uczelni w stolicy. Tak już bowiem od wielu lat jest w Polsce, że dominujący wpływ na całą polską młodzież akademicką ma środowisko stołeczne, którego stałej sugestii ulegają inne środowiska akademickie.

Wybory akademickie są sprawdzianem istotnych wpływów ideowych w młodym pokoleniu inteligencji polskiej i wyniki wyborów corocznie oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem przez opinię publiczną. I nic dziwnego. Zwycięstwo w młodym pokoleniu — to zapowiedź wspaniałego rozwoju dla obozu politycznego, który młodzież potrafił porwać, to stwierdzenie faktu, że płynie już do niego wielka fala młodych, dynamicznych sił.

Lista młodzieży narodowo-radykalnej odniosła ogromną większością zwycięstwo w następujących Bratnich Pomocach w Warszawie: W najstarszej Bratniej Pomocy Uniwersytetu J. P., w Bratniej Pomocy Politechniki w Bratniej Pomocy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, w Bratniej Pomocy Szkoły Głównej Handlowej i w Bratniej Pomocy Akademii Stomatologicznej.

Największym sukcesem młodzieży narodowej jest odebranie z rąk sanacyjnych Bratniej Pomocy S. G. H., która przez osiem lat wegetowała pod kierownictwem młodzieży sanacyjnej. Podobnie wspaniałe wyniki obserwujemy na terenie akademickich kół naukowych, gdzie niemal wszędzie kierownictwo znajduje się w rękach młodzieży, hołdującej ideom narodowo - radykalnym. Na tym erenie największym zwycięstwem młodzieży narodowo - radykalnej jest zdobycie Koła Medyków które po raz pierwszy od swego powstania znalazło się w ręku młodzieży narodowej.

Dziś po wyborach w stołecznych stowarzyszeniach akademickich można na podstawie

Dokończenie na str. 3-ej.

Ofiary

A. W. — 100 zł. w dniu srebrnego wesela na najuboższych narodowców.

Stanisław Dmochowski — 2. zł. 20 gr. dla narodowców.

B. R. — Paczka książek i odzieży dla dzieci w Miedzikowie.

Kalma Antonina — książki dla dzieci w Miedzikowie.

Włodkowa Ludmiła — paczka odzieży dla narodowców.

Ocieplenie

Umiarkowane wiatry

We wtorek w województwach zachodnich i południowych trwała pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym z przelotnymi opadami w postaci deszczu i śniegu. Natomiast na pozostałym obszarze Polski zachmurzenie było na ogół niewielkie. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od —3 st. na Wileńszczyźnie do 3 st. w Wielkopolsce oraz od —4 st. do 0 w górach.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 b. m.: Chmurno i dżdżysto przy umiarkowanych wiatrach zachodnich (górnych do 50 km. na godz.). Nieco cieplej (temperatura od 5 st. do 8 st.).

Ruch narodowo - radykalny zwycięża

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Sensacyjny proces w Katowicach

Rodzina tworzyła szajkę przemytników dewiz

KATOWICE, 5. 4. Przed sądem w Chorzowie toczyła się w dniu dzisiejszym sensacyjna rozprawa karna przeciwko Jerzemu Karnawskiemu, jego ojcu Pawłowi, siostrze Małgorzacie i Albertowi Pordzikowi, wszystkim z Chorzowa.

Jak wynikło z aktu oskarżenia Karnawski trudnił się przez długi czas masowym przemytem dewiz z Polski do Niemiec. Mianowicie pracując w Bytomiu wyjeżdżał tam codziennie. Przy tej sposobności Karnawski przewoził pieniądze i lokował w jednym z banczków, z którego odbierali je sobie klienci.

Głowa rodziny, Paweł Karnawski trudnił się ponadto nielegalnym handlem dewiz.

W czasie nagłej rewizji, dokonanej w mieszkaniu Karnawskich w Chorzowie, znaleziono kwotę 16.000 zł., przeznaczoną do wywiezienia do Niemiec, a w toku dochodzenia stwierdzono, że Jerzy Karnawski przemycił do Niemiec kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, lecz zeznania świadków mocno ich obciążyły.

Wyrok w tym ciekawym procesie zapadnie we środę.

Seria tragicznych wypadków w kopalniach śląskich

KATOWICE, 5.4. Na kopalniach śląskich zanotowano ostatnio kilka nieszczęśliwych wypadków.

Na kopalni „Dębieńsko" został ciężko poraniony przy odstrzale górnik Alojzy Szymura, którego w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Knurowie.

Na kopalni „Polska" w Świętochłowicach robotnik Franciszek, zatrudniony „zaciskaniem" wózków do podszybia, upadł w pewnej chwili tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o szynę, a przewieziony do szpitala zmarł.

Na kopalni „Wanda - Lech" w Nowym Bytomiu został przywalony zabudowaniami filaru robotnik, Franciszek Nowak, który doznał pęknięcia czaszki. Rannego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Na kopalni „Walenty - Wawel" w Rudzie Śląskiej wydarzyły się dziś dwa poważne wypadki. Mianowicie robotnik, Aleksander Stawiński, źle nastawił zwrotnicę wskutek czego najechany przez lokomotywę kolejki elektrycznej został przygnieciony do wagonów stojących na tym torze. Z poważnymi obrażeniami na całym ciele odwieziono ofiarę wypadku do szpitala.

Również pod koła kolejki dostał się przez nieuwagę 23-letni Jerzy Herdzin, który doznał nadwyrężenia kręgosłupa i złamania lewej nogi.

W ZDOŁBUNOWIE
można zaprenumerować „ABC"
u p. Dwernickiego Stefana
Rynek 7.

Teatr na Śląsku

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Środa: g. 10.30 „Skiz" (sprzedane)
Czwartek: g. 20 „Skiz".
Piątek, g. 20 „Książę niezłomny".

TEATR KATOWICKI NA PROWINCJI

Rybnik: piątek g. 20 „Skiz".

KWIECIEŃ	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
6	5—2	18—17
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	8—39	0—13
ŚRODA	Dł. dnia	Przybyło
	13—15	5—31

Dziś św. Celestyna
Jutro św. Epifaniusza

Przed ślubem czy po ślubie?
Zawiadomienia, zaproszenia wykwintne, nowoczesne drukuje — litografuje
„PIONIER"
Marszałkowska 111

Historia 50.000 zł. na zatrudnienie kobiet w Lublinie wymaga ostatecznego wyjaśnienia

900 kobiet w Lublinie czeka na pracę

W poniedziałek dnia 4 kwietnia Urząd Miejski w Lublinie zatrudnił 100 kobiet, które będą pracowały na plantacjach miejskich, przez 3 dni w tygodniu przy płacy w wysokości 1.50 zł., dziennie

Musimy zaznaczyć, że jest to zaledwie fragment bardzo charakterystycznej sprawy zatrudnienia kobiet na terenie m. Lublina, która posiada ciekawą historię, datującą się jeszcze z roku 1937.

Domagaliśmy się już wyjaśnienia co do kwoty 50.000 zł., przeznaczonych przez Główne Biuro Funduszu Pracy dla Lublina na zatrudnienie kobiet, których mężowie nie mogą pracować z racji choroby, lub też dla dla wdów, obarczonych dziećmi. Stwierdzamy na tym miejscu, że wyjaśnień nie było. Konkretnie zaś — jeśli chodzi o sfinansowanie zatrudnienia kobiet — zostało to załatwione w ten sposób, że Fundusz Pracy w Lublinie dał na ten cel 12.000 zł., a Zarząd Miejski — 28.000 zł.

Chociaż zebrało się w ten sposób 40.000 zł., jednak pochodzenie tych pieniędzy było inne.

Natomiast dokoła zużytkowania owych kwot z Głównego Biura F. P. zaczęły krążyć różne „famy", których nie powtarzamy, jako nie sprawdzone.

Obecnie historia staje się znów bardzo aktualna, bo wraz z nowym sezonem, w myśl zarządzenia Ministra Opieki Społecznej, Lublin ma zatrudnić kobiety.

Jak było powiedziane na wstępie — zatrudnionych zostało 100, ale należy pamiętać, że o pracę ubiega się ogółem 1000 kobiet.

Obecnie zatrudnione — są to kobiety, należące do III i IV kategorii, a więc — obarczone więcej niż jednym dzieckiem. Pracując po 3 dni w tygodniu, otrzymają one wynagrodzenie w wysokości 1 zł. 50 gr. Zarząd Miejski zatrudni je przez cały sezon, kosztem około 21.000 zł., które się wstawi do budżetu dodatkowego.

Pozostaje zatym 900 kobiet, których los nie jest jeszcze ustalony. Istnieją w związku z tym dwie koncepcje: zatrudnić jeszcze 250 kobiet na plantacjach miejskich, a resztę z ramienia i na koszt F.P. wysłać na województwo.

Zarząd Miejski, zgodnie z tą koncepcją, wystąpił — jak się dowiadujemy — z prośbą o przyznanie na zatrudnienie jeszcze tych 250 kobiet kredytów z Fund. Pracy w wysokości 40.000 zł.

Nadarza się więc okazja konkretnego załatwienia sprawy owych zeszłorocznych 50.000 zł. przez przyznanie w tym roku 40.000 zł. na omówione cele. Niezależnie zaś od tego należałoby oczekiwać ostatecznych wyjaśnień z Głównego Biura F. P., jakie były losy zeszłorocznych sum, przyznanych na zatrudnienie kobiet, co byłoby pożądane chociażby dla tego, ażeby zapobiec szerzącym się co raz fantastyczniejszym wieściom na ten temat.

Chmielewski aresztowany za rzekome niedotrzymanie umowy

NOWY JORK, 5. 4. Najlepszy bokser polski Chmielewski, który niedawno przeszedł na zawodowstwo i z Cyganiewiczem wyjechał na występy do Stanów Zjednoczonych, został na skutek skargi swego menagera Cyganiewicza aresztowany. Jako powód aresztowania podano niedotrzymanie zobowiązań.

Chmielewski nie zgodził się na warunki proponowane mu przez Cyganiewicza i zamierzał w dniu 19-go kwietnia powrócić do Polski na pokładzie M. S. „Batory".

„Złote góry", które obiecywał Chmielewskiemu Cyganiewicz, rozchwiały się przy pierwszym zetknięciu naszego boksera z rzeczywistością amerykańską. Dlatego też zamierzał on powrócić do kraju. Władze polskie powinny poczynić odpowiednie kroki dla wyjaśnienia całej sprawy, gdyż z jednej strony naraża ona na szwank dobre imię sportu polskiego, z drugiej Chmielewskiemu grozi poważne niebezpieczeństwo, gdyż niedotrzymanie umów jest w Ameryce bardzo surowo karane.

W KARTUZACH
można zaprenumerować „ABC"
przy ul. Piłsudskiego 8.

Przed rokiem wydobyty z Wisły

Zginął na torze kolejowym

Tajemnica śmierci studenta Górki

W kwietniu ub. roku dużo hałasu narobiła tajemnicza historia studenta Politechniki Edwarda Górki, którego jeden z rybaków pod Łomiankami wydobył z Wisły. Górka był wówczas półprzytomny, zsiniały, a ręce miał związane cienkim drutem.

Po doprowadzeniu go do przytomności, Górka zeznał, że wracając do domu, spotkał jednego ze swoich kolegów, z którym wstąpił do restauracji, gdzie wypili dwie butelki wódki. Po wyjściu z restauracji Górka miał udać się na spacer w kierunku dworca Gdańskiego. W tym momencie jacyś napastnicy mieli wciągnąć go do samochodu, wywieźć nad Wisłę, i tam rozebrawszy do naga i związawszy mu ręce drutem, wrzucić do rzeki. Zeznania te nic nie wyjaśniły, a według ogólnego przekonania, dotąd tej sprawy ukrywała się jakaś tajemnica.

Obecnie na torze kolejowym między Brześciem n.Bugiem i Berezą Kartuską w pobliżu stacji Orańczyce znaleziono zmasakrowane zwłoki Górki. Wyszedł on przed pięcioma dniami z mieszkania swoich rodziców zabierając trochę bielizny i drobiazgów oraz kilkaset złotych gotówką. Od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął.

Dopiero we wtorek rano nadeszła do Warszawy wiadomość o tragicznej śmierci studenta.

W jakich okolicznościach zginął Górka, czy był to wypadek, samobójstwo, czy zbrodnia — dotychczas nie zdołano ustalić.

Kronika lwowska

JUBILEUSZ POETY

Popularny poeta lwowski Henryk Zbierzchowski obchodzi w bieżącym roku 40-lecie pracy literackiej. W związku z tym Komitet Obywatelski pod przewodnictwem Prezesa Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich p. Laskownickiego urządza specjalny obchód na cześć jubilata. Uroczystości odbędą się w dniu 30 b. m.

ZBIÓRKA ULICZNA

Ostatnia zbiórka uliczna na rzecz pomocy zimowej dała doskonałe wyniki. Na razie nie zdołano ustalić ostatecznych rezultatów. W części puszek znajdowało się 6600 zł. Do powodzenia kwesty przyczynili się przedstawiciele władz oraz artyści teatrów, którzy zbierali ofiary w lokalach rozrywkowych.

ZJAZD URZĘDNICZY

We Lwowie odbył się okręgowy zjazd delegatów Kół Związku Pracowników Skarbowych, na którym uchwalono wszcząć starania o dodatki drożyźniane dla pracowników na terenie centralnego okręgu przemysłowego.

Postanowiono również zabiegać o automatyczne awanse, o dodatki rodzinne mieszkaniowe oraz o zwiększenie etatów.



POMORZE

Teatr Miejski w Bydgoszczy. Wtorek: „Trzecia młodość".

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Królestwo zakochanych".
KRISTAL: „Kurier carski".
KAPITOL: „Variotte".
MARYSIEŃKA: „Jedna na milion".

POŚWIĘCENIE ŚWIETLICY

Bydgoszcz. (a). W Bydgoszczy odbyło się poświęcenie świetlicy Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta pod protektoratem ks. kan. Szulca.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

Starogard. (a). Piotr Suchewicz zam. w Domu Starców upadł tak nieszczęśliwie ze schodów, że wskutek odniesionych obrażeń zmarł w trzy dni po wypadku.

KRADZIEŻ NA STACJI KOLEJOWEJ

Nieznani złodzieje po wybiciu szyb w oknie dostali się do budynku stacji kolejowej w Garczu, w pow. kartuskim. Łupem ich padła podręczna, metalowa kasetka z zawartością około 400 zł., parasol, płaszcz kolejowy, flaga, 2 kg. plomb, lampa naftowa i rower. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 1.000 zł.

NIEUDANY RABUNEK

Nieznani sprawcy dostali się przez piwnicę gmachu starostwa powiatowego do pokoju, położonego pod skarbcem Komunalnej Kasy Oszczędności w Tucholi. Złodzieje usiłowali przebić sklepienie piwnicy, nie udało się im jednak tego dokonać i prawdopodobnie spłoszeni zbiegli nic nie rabując.



WILNO

Z ŻYCIA TEATRALNEGO

Wileńskie sfery teatralne prowadzą obecnie pertraktacje z działaczami teatralnymi Kowna w sprawie zorganizowania tournée artystycznego operetki wileńskiej w Kownie, Kłajpedzie, Szawlach i Poniewieżu. Jednocześnie sfery teatralne w Wilnie podejmują się zorganizować występy opery kowieńskiej w Wilnie, Warszawie i innych miastach Polski.

Zainteresowanie budzą występy słynnego śpiewaka litewskiego Pietrauskasa.

PRZECIW URZĘDNIKOM PKP PROCES

Sąd okręgowy w Wilnie rozpoczął proces przeciwko dwum urzędnikom dyrekcji PKP, Mieczysławowi Tomaszewskiemu i Stanisławowi Wojniłło, oraz czterem kupcom Polakowi, Berkmanowi, Kowalskiemu i Londonowi, oskarżonym o bezprawne korzystanie z ulgowej taryfy przewozowej na kolei, wskutek czego dyrekcja PKP poniosła olbrzymie straty. Proces potrwa trzy dni. Kilku świadków zbadano już.

GARBARNIA SPÓŁDZIELCZA

W Nieświeżu odbyło się walne zgromadzenie rzemiosła chrześcijańskiego. Na zebraniu postanowiono na wzór Nowogródka utworzyć spółdzielczą garbarnię.

ZJAZD HARCERSKI

W Wilnie odbył się w Związku Harcerstwa Polskiego Zjazd Okręgu Wileńskiego.

Po Mszy św. w kościele św. Jana odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu w sali Śniadeckich USB.

Otwarcia Zjazdu, w obecności J.E. Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego, J. M. Ks. Rektora Wóycickiego dokonał przewodniczący Zarządu Okręgu prof. dr. Józef Patkowski.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano kuratora Godeckiego, a w skład prezydium weszli: ks. rektor Wóycicki, p. Gajewski, wiceprezydent miasta Nagurski, delegat Naczelnictwa Sosnowski, sen. Dobaczewski, p. Bortkiewicz, p. Wroński i major Rondomański.

Przemówienia powitalne wygłosili: J. E. Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, J. M. Ks. Rektor Wóycicki — w imieniu Wszechnicy Batorowej, wiceprezydent Nagurski w imieniu miasta, oraz kurator Godecki.

Na dalekich morzach

Dni kolonialne w radio

Podobnie jak w roku ubiegłym Liga Morska i Kolonialna organizuje na terenie całej Polski „Dni Kolonialne" na przestrzeni tygodnia od dn. 7 do 13 kwietnia.

W akcji Ligi Morskiej i Kolonialnej żywy udział przyjmuje Polskie Radio, organizując szereg następujących audycyj:

Na wstępie w dniu poprzedzającym tydzień kolonialny dn. 6.IV o godz. 19.50 przemówienie okolicznościowe pod hasłem „Żądamy kolonii" wygłosi Prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. Kwaśniewski.

Dn. 7.IV. o godz. 8.00 rano w audycji dla szkół będzie mowa o koloniach. Tego samego dnia o godz. 17.00 prof. St. Sumiński będzie mówił o książce B. M. Lepeckiego p. t. „Madagaskar". O godz. 18.35 nadaje radio obrazek z życia kolonisty polskiego w ramach audycji dla młodzieży wiejskie

Dn. 8.IV. o godz. 15.45 audycja dla dzieci starszych p. t. „Płyniemy wielką rzeką" w opracowaniu Józefa Kempy. O godz. 19.30 pieśni o morzu i marynarzach wykona chór szkoły powszechnej w Toruniu. O godz. 19.50 usłyszą radiosłuchacze pogadankę na temat emigracji w opracowaniu dyr. St. Paprockiego.

Dn. 10.IV. o godz. 17.00 organizuje Polskie Radio audycję słowno-muzyczną „Na dalekich morzach" w opracowaniu Janusza Stępowskiego.

Dn. 12.IV. o godz. 19.50 dr. Rosiński wygłosi pogadankę p. t. „Polsce potrzeba surowców".



POZNAŃ

TEATRY

TEATR POLSKI: „Niespodzianka".
TEATR WIELKI: „Tysiąc i jedna noc", przedst. związkowe.

KINA

ADRIA: „Dyplomatyczna żona".
APOLLO: „Kościuszko pod Racławicami".
CORSO: „Ostatni Poganin".
GLORIA: „Droga do sławy".
GWIAZDA: „Moje szczęście to ty".
METROPOLIS: „Kościuszko pod Racławicami".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Trafalgar".
RENAISSANCE: „W pułapce".
SFINKS: „Książę X".
SŁOŃCE: „Sherlock Holmes i Dr. Watson".
ŚWIT: „Potęga złota".
TĘCZA-Łazarz: „Robert i Bertrand".
TĘCZA-Wilda: „Golgota".
WILSONA: „Ostatnia noc skazańca".

SAMOBÓJSTWO CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

Przed miesiącem zaginął bez śladu urzędnik wydziału powiatowego w Kościanie, Mieczysław Koszewski, po wyjściu z biura do apteki po lekarstwa. Sprawa wyjaśniła się dopiero obecnie. Mianowicie patrol policyjny znalazł nad kanałem Obry za mostem zwłoki topielca, w którym po ubraniu rozpoznano Koszewskiego, zwłoki bowiem były już zupełnie rozłożone. Czy zachodzi tu wypadek samobójstwa, czy też nieszczęśliwy wypadek ustali dochodzenie.

ROZPRAWA PRZECIW LEKARZOWI BEZ DYPLOMU

Przed sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciw Władysławowi Kukulskiemu, lat 43, oskarżonemu o wykonywanie nielegalnie praktyki lekarskiej bez posiadania dyplomu, podawanie się pacjentom za lekarza i dr. medycyny. Akt oskarżenia podaje szereg wypadków, w których Kukulski występując w charakterze lekarza stosował zastrzyki Friedmana osobom chorym na gruźlicę i poiberał za to wygórowane honoraria bo 120 zł. za jeden zastrzyk. Oskarżony nie przyznaje się do winy. Na rozprawę powołano kilkunastu świadków.

ZJAZD BRACTW KURKOWYCH

W Poznaniu obradowali w niedzielę pod przewodnictwem prezesa okręgu p. Władysława Poznańskiego delegaci okręgu poznańskiego Zjednoczonych Bractw Strzeleckich R. P.

Po sprawozdaniach i dyskusji, prezes okręgu poznańskiego p. Władysław Poznański, który przez 3 lata sprawował swój urząd, zrezygnował ze swego stanowiska, gdyż mieszka poza Poznaniem. Przez aklamację wybrano prezesem okręgu poznańskiego Bractw Kurkowych p. Stefana Marwega z Poznania. Wiceprezesem został p. Bemonista ze Środy, sekretarzem p. Brunon Trzeczak, komendantem p. Błoch, skarbnikiem p. Władysław Rajewski, strzelmistrzem p. Sobczak i p. Dondajewski z Obornik zastępcą sekretarza.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. prezes Władysław Poznański jako przewodniczący, Andrzej Gośliński i Bajerlein z Wolsztyna. Do Rady Honorowej weszli pp.: adw. Cybiński z Jarocina, król kurkowy okręgu p. Mączkowski z Kórnika i Białecki ze Swarzędza.

OBRADY WETERYNARZY

W niedzielę odbyło się zwyczajne walne zebranie członków poznańskiego oddziału lekarzy weterynaryjnych. Zagaił zebranie prezes oddziału, dr. Tadeusz Bogdaliński. Na przewodniczącego wybrano dyrektora Rzeźni Miejskiej dra Kazimierza Klabeckiego. Prezesem został Władysław Witkowski, Oborniki; wiceprezesem dr. Tadeusz Boguliński, Czarnuszka, pow. jarociński.

SKRADŁ 5.000 ZŁ. I UCIEKŁ

18-letni uczeń kupiecki, Władysław Nimir, wykradł swemu ojcu, kupcowi z Rawicza, 5.000 zł. z żelaznej kasy, po czym zbiegł w nieznanym kierunku.

Do Czytelników „ABC"

Wprowadzamy na rynek **POWIELACZ** własnej konstrukcji

Ogłaszamy wśród Czytelników „ABC"

KONKURS

na najlepszą nazwę tego **powielacza**

Dla ułatwienia podajemy, że nazwa powielacza musi zawierać się w jednym słowie i podkreślać jego polską fabrykację.

Za najlepszą nazwę wyznaczamy nagrodę **150 zł.**

która zostanie wypłacona w dniu 15 b. m.

Odpowiedzi w zapieczętowanych kopertach z napisem „Konkurs na nazwę powielacza" nadsyłać do Adm. ABC. Al. Jerozolimska 3-a, m. 10, do dnia 10 b. m. Wobec czytelników mieszkających na prowincji, obowiązuje data stempla pocztowego.

Fabr. Powielaczy „DRUK"
Warszawa, Zielna 46

OGŁOSZENIA DROBNE

MEBLE



MEBLE Stylowe, nowoczesne Stołowe. Sypialnie. Gabinety. Sztuki pojedyncze wytworne meble tapicerskie poleca firma chrześcijańska „Ciężkowski", Nowy Świat 64, tel. 3.49.85. Wyrób własny. Warunki dogodne.

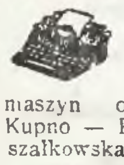
MEBLE gotowe i na zamówienia własnego wyrobu poleca Chrześcijańska Wytwórnia Karyłowski i Gorgas, ul. Świętokrzyska 2.



MEBLE Firma chrześcijańska „Ciężkowski" Nowy-Świat 39 Duży wybór nowoczesnych mebli gotówką — ratami. Sztuki pojedyncze.

KANAPY — łóżka fotele — łóżka automatycznie rozkładane, tapczany, fotele leniwce z gwarancją. Miesiąc propagandowych cen. „Kanadyjka". Śląska Fabryka Mebli, Bracka 19.

KUPNO SPRZEDAŻ



Maszyny do pisania Torpedo podróżne biurowe, arytmometry Thales; duży wybór maszyn okazyjnych. Sprzedaż — Kupno — Remonty. Maczunder Marszałkowska 83 tel. 700-05.

ARTYKUŁY SPORTOWE

Parasole i meble ogrodowe, artykuły sportowe, płaszcze nieprzemakalne Stefan Stefański, Jasna 12 naprzeciw Filharmonii.

Od Pani Pompadour do Stawiskiego

Masoneria we Francji źródłem przewrotów i rewolucyj

Francja jest jednym z krajów, w którym sekta masońska rozwinęła się najwcześniej. Pierwsze ślady masonerii we Francji występują na początku XVIII wieku; w r. 1725 Anglicy, mieszkający w Paryżu, powołali do życia lożę. Pierwsza loża, czysto francuska, powstała 24 grudnia 1736 roku.

PROTEKCJA PANI POMPADOUR

W początkowym stadium swego rozwoju masoneria napotkała we Francji na przeszkody ze strony państwa. I tak w r. 1737 kard. Fleury, minister Ludwika XV, kazał rozwiązać stowarzyszenia masońskie, ale za rządów ks. Choiseul i p. Pompadour ilość lóż rozmnożyła się, tak, że podobno w przeddzień rewolucji francuskiej było ich 703, to znaczy mniej więcej tyle, ile i obecnie. Wielkimi mistrzami lóż byli wówczas arystokraci francuscy, mający wielkie wpływy na dworze królewskim.

ENCYKLOPEDYŚCI W LOŻY

Do lóż francuskich należeli wówczas wszyscy najwybitniejsi encyklopedyści, którzy ideowo przygotowali wielką rewolucję francuską. Specjalną rolę odegrał tu założony przez Voltaire'a Klub Holbacha oraz założona przez Lalande'a i Helveciusa loża „Neuf Soeurs" (Dziewięciu Sióstr).

REWOLUCJA FRANCUSKA. A MASONERIA

Wszyscy najwybitniejsi przewódcy rewolucji francuskiej byli członkami lóż masońskich. Ks. Filip Egalité, hr. Mirabeau, Dumouriez, Lafayette—należeli do loży „La Candeur". Babeuf, Hebert. Marat, Saint Just — do loży „Amis Reunis". Barrère, Danton, Desmoulins, do loży „Neuf Soeurs", Fouchet i Sieyès do loży „Bouche de fer" i Robespierre do kapituły „Rose—Croix" w Arras.

Bliski związek masonerii z rewolucją stwierdzają nie tylko historycy antymasońscy, ale również historycy, będący członkami lóż masońskich. Organ masonerii francuskiej „Acacia" w maju 1908 roku przyznał, że klub jakobinów był założony przez masonerię. Okólnik Wielkiej Rady masońskiej we Francji 1889 r. wyraźnie mówił, że masoneria, przygotowawszy rewolucję, ma obowiązek prowadzić dalej swe dzieło.

NAPOLEON CHCE OPANOWAĆ MASONERIĘ

Napoleon chciał posługiwać się masonerią i delegował do niej szereg swoich najbliższych. Jego brat Józef został wielkim mistrzem, zastępcami zaś wielkiego mistrza ks. Cambacérès i ks. Joachim Murat. Toteż przez początkowy okres panowania Napoleona loże masońskie cieszyły się poparciem cesarza i ilość ich wzrosła do 1200.

Na tle sprawy żydowskiej doszło do konfliktu między Napoleonem a lożami masońskimi. Toteż w okresie ostatnich lat jego panowania loże masońskie zaczęły współdziałać z jego wrogami. Talleyrand i kilku marszałków, którzy byli masonami, przechodzą na stronę Bourbonów i powołują na tron Ludwika XVIII, przyjętego jeszcze w r. 1776 do loży „Les Trois Frères Unis".

NOWE KNOWANIA

Rządy Bourbonów nie zadowoliły jednak masonerii. Akcją wywrotową i rewolucyjną kieruje loża „Amis de la Verité", dalej utworzony przez masonerię ruch karbonariuszy (węglarzy) oraz stowarzyszenie „Aide toi le ciel t'aidera".

Rok 1848 był zupełnie wyraźnym triumfem masonerii; 8-go maja, natychmiast po rewolucji zjawili się na ratuszu delegaci Wielkiego Wschodu, przybrani w oznaki masońskie, aby powitać tymczasowy rząd republiki, w którym na 11 członków było 9 masonów.

Napoleon III, podobnie jak i jego wielki stryj, próbował opanować masonerię, z tym samym jednak ujemnym skutkiem.

W DOBIE STAWISKY'EGO

W Trzeciej Republice rola masonerii była bardzo duża, szereg najwybitniejszych działaczy politycznych należało do masonerii. Wystarczy tu wymienić nazwiska: prezydent Carnot, wielokrotny premier Arystydes Briand, zaciekły wróg Kościoła Emil Combes, prezydent Millerand, prezydent Doumergue i wielu innych. Masonem był również słynny aferzysta Stawisky.

Obecnie oficjalne loże masońskie skupiają się w trzech ośrodkach: Ryt Francuski czyli Wielki Wschód utworzony został w r. 1736, liczy on 454 loże i około 25.500 braci. Prezesem Wielkiego Wschodu jest inżynier Artur Groussier. Oficjalny lokal Wielkiego Wschodu mieści się w Paryżu przy ul. Cadet.

Drugim ośrodkiem masonerii jest Wielka Loża Francji, założona w 1821 r. Jest to tak zw. Ryt Szkocki, łączy on 215 lóż i przeszło 16.000 braci. Wielkim mistrzem jego jest Jaques Maréchal. Lokal przy ul. Puteaux w Paryżu.

Trzecim skupieniem jest Wielka Niezależna i Regularna Loża Francji i Kolonii Francuskich, założona w r. 1913, liczy ona 29 lóż, wielkim mistrzem jest Mondehare.

Sabotaż w Anglii

2.5 mil. sztuk bydła

padło ofiarą tajemniczej zarazy

LONDYN, 5.4. Zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa wydano w całej Anglii zakaz przywozu bydła. Wszystkie władze lokalne otrzymały kategoryczne polecenia zamknięcia targów bydlęcych w całej Anglii.

To ostre zarządzenie wywołane jest wybuchem gwałtownej epidemii choroby pyska i racic, która pojawiła się równocześnie w różnych okolicach Anglii.

Według obliczeń „Daily Herald", dotychczas na chorobę tę zapadło w całej Anglii 2.500.000 sztuk bydła. Pismo to przynosi również sensacyjną informację, że według opinii kół rolniczych epidemia wywołana została sabotażem agentów obcego mocarstwa, nigdy dotychczas bowiem nie zanotowano tak wczesną wiosną takiego nasilenia zarazy.

W LIDZIE

można zaprenumerować „ABC" u p. Michalskiego przy ul. Suwalskiej 17.

Oszczędności drobnych i KAPITAŁÓW pewna lokata K. K. O. - ZGODA 7

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. Warsz. (gmach własny)

Pupilarna gwarancja funduszów (Związek Poręczycielski: 7 miast i 38 gmin podstołecznych). — Książeczki (44.000): imienne, okazicielskie, za hasłem.

Pożyczki: hipoteczne, wekslowe, zastaw walorów.

Godziny czynności: 8 — 19½ (bez przerwy). Informacje i prospekty: na żądanie.

Wkłady lokaty zł. 32.120.000 Obrót roczny 248.000.000 zł.

Niewzruszona rękojmia i tajemnica wkładów. Skarbonki gratis.

„Polityka" goni na wschód

„Litwa to nieszczęście"

Idziemy nad morze Kaspijskie

W ostatnim numerze dwutygodnika „Polityka" ukazał się redakcyjny artykuł wstępny p. t. „Istotny sens sukcesu", zawierający szereg interesujących, ale niekoniecznie słusznych myśli.

„Zespół" autorów artykułu cieszy się z wyniku zatargu z Litwą, pisząc:

Aneksja Litwy kowieńskiej byłaby dla Polski wielkim nieszczęściem. Nie potrafilibyśmy bowiem jej wyzyskać dla przebudowy federalistycznej naszego państwa, a istnienie w jego granicach mniejszości narodowej o tej prężności co Litwini, byłoby dla nas źródłem ciągłej słabości.

I dodaje:

Gdyby potrafiono uzyskać odrazu wszystkie udogodnienia komunikacyjne i handlowe z Litwą, wynikałaby z tego niewątpliwa korzyść dla partykularza wileńskiego, lecz każdy z nas musi sobie zdawać sprawę, że kwestia ta nie ma dla nas ani w połowie tego znaczenia, co zagadnienie emigracji robotników polskich do Francji lub sprawa podziału Palestyny.

A więc w gruncie rzeczy nie ma po co robić tyle krzyku o Litwę. Dla „Polityki" o wiele ważniejsza jest sprawa „podziału Palestyny" widocznie dlatego, że da się „wyzyskać dla przebudowy federalistycznej naszego państwa".

ŻYCZENIA „POLITYKI"

Natomiast „Polityka" wyraża następujące życzenia:

Rzecz którą musimy życzyć zarówno Czechom, jak i całej słowiańszczyźnie i wszystkim małym narodom w Europie, to żeby Niemcy sudeccy jaknajprędzej wyszli z wspólnego z Czechosłowacją organizmu państwowego.

Biedna „Polityka" zapomina tylko o tym, że bez Sudetów państwo czeskie nie bardzo może istnieć. Równocześnie nie należy się przejmować niebezpieczeństwem niemieckim:

Niebezpieczeństwo dla Polski nie płynie z istnienia na naszej zachodniej granicy trochę silniejszych czy trochę słabszych Niemiec. To co jest dla nas straszne — to niebezpieczeństwo kleszczy niemiecko rosyjskich.

Niech sobie Niemcy przyłączą jeszcze Sudety i Szwajcarię, niech zajmą Alzację i Lotaryngię. Nie trzeba się tym przejmować, bo „niebezpieczeństwo dla Polski nie płynie z istnienia na naszej zachodniej granicy trochę silniejszych, czy trochę słabszych Niemiec".

JEDZIEMY NA WSCHÓD

Natomiast „Polityka" rozanielony wzrok kieruje na wschód:

Tylko tam, nad morzem Kaspijskim i nad morzem Czarnym poszukać możemy odpowiedzi na anschluss. Pozyskanie Gdańska, czy nawet Prus Wschodnich, nawiązanie stosunków z Litwą to zwycięstwa czysto prestiżowe niezdolne zmienić sytuacji gruntownie. Na zmiany decydujące jeszcze nie przyszedł czas. Jak dotąd nie potrafiliśmy ich bowiem przygotować nie nazewnątrz ale na wewnątrz państwa, tu właśnie nie potrafiliśmy sobie przygotować sojuszników do przyszłej rozprawy z Rosją. To też jedyną dziś realną odpowiedzią na pozyskanie przez Niemcy — milionów obywateli poza granicami swego państwa, byłoby pozyskanie dla naszej ideł państwowej 7 milionów obywateli wewnątrz państwa. Mamy na myśli mniejszości narodowe.

Litwa, Prusy Wschodnie — to wszystko, co nam rozszerza nasz dostęp do morza to fraszka. My jedziemy na wschód w myśl niemieckiego powiedzenia „Nach Osten, nach Osten wenden wir reiten". A po drodze poczynimy różne ustępstwa naszym mniejszościom, przede wszystkim Ukraińcom, którzy jeszcze przed wojną byli finansowani przez Niemców. A co się stanie z Polakami w Małopolsce Wschodniej, to w oczach „Polityki" znowu drobiazg, o który nie warto się troszczyć wtedy, gdy przygotowujemy „sojuszników do przyszłej rozprawy z Rosją" i śmiało ruszamy nad morze Kaspijskie.

Proponujemy „Polityce", żeby w ogóle rozpocząć propagandę nad przestawieniem polskiej polityki. Zamiast bezsensownej walki o Bałtyk podjąć dalekowzroczną walkę o zdobycie wybrzeży morza Kaspijskiego.

„Krakowski Kurier Wieczorny" o masonerii

Kto w to uwierzy?

Krakowski fołksfront szuka naiwnych

W „Krakowskim Kurierze Wieczornym", organie sfer „demokratycznych" ukazał się wysoce znamienny artykuł „Masoneria — czym jest i skąd jest".

Na wstępie, nawiązanie do momentu aktualnego — wniosku w sprawie ustawy antymasońskiej — przejrzyście wyjaśnia, jaki jest cel artykułu. Po mętnych i nieścisłych rozważaniach historycznych, z którymi nie warto polemizować, ani ich przytaczać, następuje taki ciekawy ustęp:

Wiele się zwykło mówić o łączności międzynarodowej masonerii, o jej wrogim nastawieniu do państwa i narodu, na terenie którego działa. Otóż jest to z gruntu fałszywe podejście do sprawy.

Wiadomo jest coprawda fakt, iż w 1931 roku przedstawiciele lóż: Włoch, Portugalii, Francji, Belgii, Holandii, Turcji, Nowego Jorku, Szwajcarii, Hiszpanii, Luksemburga i Wiednia, zjechali się w Genewie i tam na zjeździe wyłonili z pośród siebie „Międzynarodowe Zjednoczenie Wolnomularzy" z siedzibą w Genewie. Wiadomo również, że poza tym formalnym kontaktem istnieje inny jeszcze kontakt, który pomijając ściśle narodowy charakter lóż różnych krajów, wyrasta ponad ten charakter, przybierając cechy i znaczenie ogólnoludzkie. Ale i tu już jest koniec tej międzynarodowości.

O tym kontakcie ogólnoludzkim autor wolał nic mówić. „Z gruntu fałszywe podejście" widzi natomiast autor tych cennych wynurzeń w pomawianiu masonerii o wrogie nastawienie do państwa i narodu. I to „podejście" chce zwalczać, wybielać „dzieci wdowy" najniewinniej w świecie pomawiane o jakieś międzynarodowe knowania. Oto dalsze wywody:

Dzisiejsza masoneria jest zrzeszeniem filozoficznym i postępowym, stawiającym sobie za zadanie poszukiwanie prawdy, studia nad obyczajami i pracę nad udoskonaleniem tak materialnym, jak i moralnym, intelektualnym i społecznym ludzkości. Celem zasadniczym jest nawiązanie możliwie najściślejszych węzłów braterstwa między wszystkimi ludźmi. W programie swym uznaje wolnomularstwo pracę za podstawowy obowiązek człowieka, szanując i uznając jednako pracę rąk, jak i pracę mózgu.

Proszę, proszę: zrzeszenie filozoficzne, poszukujące prawdy i pracujące nad moralnym udoskonaleniem ludzkości, węzły braterstwa i studia nad obyczajami. I nic więcej. A tu różne zarzuty politycznej działalności stawiają masonom i to wrogiej narodowi. A to zakute głowy nacjonalistów!

Żart na bok. Ta przeraźliwie prymitywna reklama masonerii jest cennym dowodem kontaktów łączących „demokratów" z rycerzami kielni. I to jest ważnym w obecnej chwili rozjaśnieniem sytuacji.

Artykuł kończy się takim arbitralnym stwierdzeniem:

I tak cokolwiekby się mogło myśleć o celowości istnienia masonerii z całą pewnością trzeba stwierdzić, iż ludźmi w niej tkwiącymi, rządzą szlachetne i piękne ideały społeczne.

„Szlachetne i piękne ideały" braci w fartuszkach znalazły snać silny oddźwięk w krakowskim „Kurierze Wieczornym". Tak silny, że przesłania jego redaktorom... poczucie śmieszności. Któż dzisiaj w podobne bajeczki uwierzy? Beznadziejne szukanie naiwnych.

Zwycięstwo w młodym pokoleniu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

faktów ustalić, kto w młodym pokoleniu polskim obejmuje rząd dusz. I jest to ze wszechmiar pożądane. Tyle bowiem szerzono sprzecznych opinij o wpływach tych, czy innych ugrupowań politycznych w młodym pokoleniu, tak wrzaskliwą prowadziły niektóre grupy propagandę, że rzeczywisty obraz układu sił został na długi okres czasu umyślnie zamazany. Dziś po wyborach sztucznie wytwarzane opary opadły i prawdziwe oblicze ideowe młodego pokolenia jest dla każdego widoczne.

Nie pragniemy tu przeprowadzać głębokiej analizy powodów, które sprawiły, że zwycięża młodzież, wyznająca hasła, przez nas głoszone, ale chcemy wskazać na jeden moment: Oto niewątpliwie do zwycięstwa młodzieży narodowo - radykalnej przyczyniła się w wysokim stopniu postawa jej przywódców - akademików. Ich wysoki poziom moralny, lojalność w walce, czystość metod zyskały mu z a u f a n ie młodzieży, która ma instynktowne wyczucie tego, kto walczy o słuszną sprawę.

Wyniki wyborów — to fakty. Płynie wielka fala młodych, narodowych żywiołów. Płynie, aby wejść w nasze życie i przyspieszyć przemiany, które będą zapowiedzią lepszej, potężniejszej Polski.

I chociaż mamy świadomość tego, że hasła, przez nas głoszone ogarniają coraz szersze masy polskiego społeczeństwa, że zasięg naszej ideowej ekspansji jest coraz większy — to jednak niezmierną wagę przywiązujemy do przemian ideowych wśród młodzieży. Dla ruchu politycznego najbardziej istotnym zwycięstwem jest zwycięstwo odniesione w młodym pokoleniu.

Al. H.

Herszt gangsterów amerykańskich

aresztowany na dworcu w Zebrzydowicach

Podczas rewizji celnej w Zebrzydowicach aresztowano w międzynarodowym ekspresie Warszawa — Wiedeń słynnego włamywacza Majera Suchodolskiego, wspólnika słynnego „Szpicbródki".

Po okradzeniu do spółki ze „Szpicbródką" skarbca fabryki Libermana w Łodzi, skąd kasiarze zrabowali kilkaset tysięcy złotych, Suchodolski ścigany przez policję wyjechał do Stanów Zjednoczonych i tam zorganizował wielką bandę gangsterów, która wkrótce stała się postrachem banków i policji. Po dwóch kolejnych włamaniach do wielkich banków w Cincinati, policja aresztowała bandę a jedynie Suchodolskiemu udało się zbiec do Europy za fałszywym paszportem.

Po krótkim pobycie we Francji Suchodolski rozpoczął „działać" w Wiedniu, oczywiście znów, jako herszt bandy, która dokonała kilku włamań.

Obecnie Suchodolski, jak zeznał w śledztwie, miał zamiar założyć w Polsce pensjonat. Zamiarom tym przeszkodziła policja, aresztując włamywacza.

W wieku specjalizacji

Co wiek XIX. zapoczątkował w dziedzinie specjalizacji produkcji i obrotu, to do niesłychanego rozwoju doprowadziło bieżące stulecie. Ogromny postęp wynalazczości i zaostrzona walka konkurencyjna wpłynęły na tak znaczne rozpięcie podaży w każdej poszczególnej branży, że dzisiaj ogarnięcie całokształtu produkcji staje się coraz trudniejsze.

Im ciaśniej się robi w świecie gospodarczym, tym silniej narzuca się potrzeba specjalizacji.

W związku z tym zjawiskiem obserwujemy ciekawy, ale zgoła zrozumiały fakt na wielu targach światowych. Coraz ściślejszy i coraz różnorodniejszy staje się podział wystawców na grupy i podgrupy, skupione w osobnych pawilonach. Ale z drugiej strony coraz bardziej zmniejsza się liczba osób, pragnących zwiedzać całe targi, osób zainteresowanych wszystkim, co się wystawia na targach, bo przekracza to już często, jak np. na Targach Lipskich ludzkie możliwości.

Dokonywa się natomiast specjalizacja w składzie zwiedzających targi. Organizuje się zbiorowe wycieczki kupców poszczególnych branż, zwiedzające tylko te działy, które wchodzą w zakres ich specjalności zawodowych.

Wobec bliskiego terminu Targów Poznańskich (otwarcie już 1 maja r. b.!), których obesłanie przedstawiać się będzie wręcz rekordowo, wskazane byłoby, aby organizacje kupieckie branżowe w poszczególnych miejscowościach pomyślały o przygotowaniu zawczasu wycieczek zbiorowych swych członków, które przynoszą największe korzyści, umożliwiają uzyskanie ulg przejazdowych i podnoszą znaczenie danej organizacji.

Stanowisko inżynierów kolejowych

w sprawie żydowskiej

Rada Główna Związku Polskich inżynierów kolejowych na posiedzeniu w dniu 27 marca powzięła następującą uchwałę jednogłośnie:

„Mając na względzie, że Polskie Koleje Państwowe, stanowiąc jedno z najważniejszych przedsiębiorstw państwowych, mających szczególnie doniosłe znaczenie na wypadek wojny, powinny być obsługiwane przez personel najbardziej pewny, Rada Główna uważa, że nie powinni być przyjmowani do służby kolejowej żydzi, jako nie dający dostatecznej gwarancji lojalności wobec Państwa Polskiego, a przedsiębiorstwom opartym na kapitale żydowskim nie powinny być powierzane dostawy i roboty kolejowe".

Dając wyraz powyższemu oraz dla skonsolidowania inżynierów, Rada Główna zaleca Zarządowi Głównemu nie przyjmować żydów w poczet członków Związku.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Bolesne figle egzotycznej rośliny

mieszkanki Australii i ogrodów botanicznych

Różne wypadki chodzą po ludziach. Do najdziwniejszych jednak zaliczyć należy wypadek zarażenia katarem od — niewinnej pozornie i cichej rośliny.

Roślina taka pochodzi z dalekich stron — z Australii. Nosi mądrą nazwę Laportea moroides, co jej nie przeszkadza robić zbliżającym się do niej bez żadnych wrogich zamiarów mądre kawały. Wystarczy stanąć zbyt blisko, koło krzaka Laportei, by dostać ataku nieustannego kichania. Nieznośny silny katar utrzymuje się przez czas dłuższy, męcząc nieszczęsną ofiarę Laportei.

Bywają jednak przygody o wiele gorsze. Kto dotknął niebacznie łodygi lub liści, doznaje dotkliwego oparzenia. Powstały wskutek tego ból, wkrótce przenosi się do przegubu ręki, potem do łokcia, następnie dotkliwy ból pojawia się pod pachą.

Mogą nastąpić jeszcze bardziej wyrafinowane tortury. Jeżeli oparzenie zdarzyło się w miejscu szczególnie drażliwym, na przykład tam, gdzie przebiega tętnica, ofiara traci apetyt i dostaje nieznośnej duszności. Te dolegliwości połączone z osłabieniem całego organizmu przechodzą wprawdzie po paru dniach, jednak miejsca oparzonego przez dłuższy szereg dni nie można zwilżać wodą. Kto zaniedba tej ostrożności odczuwa ponownie ból, który trwa parę tygodni.

Nie tylko łodygi i liście a nawet owoce Laportei podobne do malin są pokryte parzącymi włoskami, szczególnie wrażliwe osoby, które mocno się sparzyły dotknięciem Laportei, miały podobno wypadek ten przypłacić życiem.

Ta interesująca, choć niebezpieczna roślina znajduje się w niektórych europejskich ogrodach botanicznych, między innymi w dawnym cesarskim ogrodzie botanicznym w Berlinie.

Podobnie złośliwą rośliną jest także inna, znana w Ameryce. Oto w Kalifornii rośnie drzewo z rodziny laurowatych, zwane „Umbellualaria californica", które roztacza dokoła siebie silne opary szkodliwe dla zdrowia ludzkiego. Opary te wywołują zapalenie błony śluzowej nosa. Opar ma być tak silny, że można bezkarnie przebywać tylko w znacznej odległości od drzewa.

Jak widać z tych dwóch przykładów, i w świecie roślin bywają złośliwe istoty, które, gdyby im sprzyjały warunki klimatyczne i glebowe, mogłyby stać się nielada utrapieniem ludzkości.

Żyd założycielem

Sekty badaczy Pisma św.

Międzynarodowy Zw. Badaczy Pisma św., który nazywa się także Związkiem „Świadków Jehowy", jest organizacją (sektą), torującą drogę żydo-komunie. Założyciel tej sekty żyd Karol Taze Russel nieprawnie przybrał tytuł pastora. W rzeczywistości nigdy teologii protestanckiej nie studiował. Kiedy przyjął chrystianizm, niewiadomo, jedynie jest jewne to, że zawsze był wielkim propagatorem judaizmu i twierdził, że właśnie judaizm może wyprowadzić świat z ogólnego kryzysu. Pisarz amerykański G. Hauk pisze, że Russel był wielkim znawcą talmudu.

W Polsce Badacze Pisma św. prowadzą ożywioną działalność, otrzymując, materiał propagandowy z Ameryki. Broszury obecnego wodza Badaczy Pisma św. I. F. Rutherford'a, tłumaczone na polski w Ameryce, przedstawiają się pod względem stylu fatalnie, a treść ich nie tylko jest sprzeczna z zasadami Kościoła Katolickiego, lecz między wierszami zawiera wyraźne piętno propagandowe żydo - komuny.

Należy bardzo uważać przy zakupie broszur o religijnej treści, gdyż pod płaszczykiem chrystianizmu może kryć się propaganda skonsolidowanego żydostwa. Wszelkich agentów, takich podejrzanych wydawnictw, należy nie puszczać poza próg mieszkania, gdyż „słodkimi słowy" mogą przynieść do domów naszych naukę sprzeczną z wiarą i zasadami Kościoła Katolickiego.

Pani moda ma głos

Jak się ubierać w wieku od 16 lat do 70-ciu

Wiosenna rewia samodziałów

Trochę to jeszcze za wcześnie na samodziały, a jednak... jednak na żadnym pokazie mody wiosennej nie było tak pełno jak na pokazie mody samodziałowej, zorganizowanym przez „Len wileński", pracownię „Inicjatywa", Liceum krawieckie, specjalizujące się — jak mysłową Żeńską w sali Bloku Zaw. Artystów Plastyków. Dowodzi to, że samodziały zyskały wśród naszych pań pełne prawo obywatelstwa i że nasze pracownie krawieckie, specjalizują się — jak „Inicjatywa" — w szyciu sukien i płaszczy z lnów i wełen samodziałowych — robią postępy: dziś nosi się te tanie i praktyczne krajowe tkaniny we wszystkich porach roku...

Rodier i drogi Leszczków mają dziś poważną konkurencję w postaci wełen tkanych w warsztatach wiejskich na wileńszczyźnie czy w nowogródczyźnie. Grube supełkowane wełny samodziałowe nadają się doskonale na płaszcze podróżne i kostiumy — należą przy tym do t. zw. materiałów „żelaznych" nie do zdarcia.

PŁASZCZ - AUTO

Bardzo efektowny był płaszcz podróżny nazwany „auto" z szarawo - bronzowawej wełny — luźny reglan z karczkiem przyszytym grubą stebnówką z bronzowej lnianej nici i drugi — również podróżny z wełny rdzawej w odcieniu czerwonej papryki z wielkimi kieszeniami: karczki przy płaszczach i kostiumach modne obecnie są b. szczęśliwem zastosowaniem w samodziałach; grube wełny samodziałowe znoszą źle wszelkie fałdy, gdyż są na to za grube i dlatego lepiej jest stosować inne „upiększenia" kroju w rodzaju karczków, stebnówek, barwnych wypustek i t. p.

KOSTIUM-KAMELEON

Ręce same składały się do oklasku na widok kostiumu „marynarskiego" z śnieżno białego lnu: żakiecik krótki z karczkiem wyciętym na plecach w szpic i podkreślonym granatową wypustką: z przodu nieduże klapki lekko fałdujące z lnu granatowego, przewiązane w luźną kokardę. Kostium naprawdę młodociany i elegancki, nad morzem wprost niezastąpiony. Bardzo ładny był też skromny kostium spacerowy z lnu mieniącego się złotawo - zielonkawą drobną kratką, zapinanego na złocisty eclair — z pękiem złotych lnianych kamelii przy klapie. Odpowiedni dla każdego wieku i urody był też sportowy kostium z szarego lnu — żakiet i brzegi klap wykończone grubym rulonem z tego samego materiału: wykończenie to jest ostatnim krzykiem mody i wygląda bardzo dystyngowanie.

16 LAT...

Śliczna była seria młodocianych sukienek z błękitnego, różowego i kremowego lnu; jedną z nich z żółtego lnu w odcieniu kukurydzy. zaszywaną w drobne zakładki i ozdobioną przy szyi girlandą lnianych kwiatów żółtych i bronzowawych, nazwano „16 lat"; naprawdę wszystkie zasługiwały na to miano. Gładki sportowy krój i nikłe, drobniutkie zakładki zawsze pozostaną najwdzięczniejszym zastosowaniem do materiałów lnianych.

Bardzo ładne były też komplety dwu a nawet trójbarwne: sukienka biała zapinana na eclair z żółtego galalitu z luźnym płaszczykiem trzy czwarte z żółtego lnu; sukienka błękitna ze stanikiem rozszywanym w żółte pasy — płaszcz długi żółty; śliczny komplet plażowy w trzech odcieniach błękitu od jasnego do ciemnego: króciutkie plażowe szorty, na to fartuszek zawiązywany z tyłu, imitujący spódniczkę i na wierzch płaszczyk z lnu w kolorze zmierzchającego nieba. Ciekawa w pomyśle była sukienka plażowa różowa na błękitnych szelkach — 4 błękitne guziki na przodzie przypinają bolerko z rękawem zakrywające nagie plecy.

SZATY POLESKIE

Dużo jeszcze było lnianych cudów, o którychby „i na wołowej skórze nie spisał". Nawet t. zw. „szaty poleskie" fantastyczne dziwo długie do ziemi z przepaścistymi rękawami, w których możnaby ukryć worek mąki czy węgla! Takie coś ma służyć jako suknia domowa. Wątpię jednak czy te surowe „szaty" przypominające trochę strój wygnańca na bezludnej wyspie — przyjmą się wśród warszawskich elegantek...

Alinette

Ostatnie przedstawienie

„Cieszmy się życiem"

Teatr Ateneum grać będzie znakomitą komedię amerykańską „Cieszmy się życiem" w premierowej obsadzie ze Stefanem Jaraczem na czele zespołu tylko do niedzieli włącznie.

Następnie na repertuar Teatru Ateneum wchodzi sztuka francuskiego autora Alfreda Cheri „Szóste piętro" w reżyserii Perzanowskiej. W „Szóstym piętrze" zadebiutuje po raz pierwszy na scenie dramatycznej Nobisówna, pozostałą obsadę tworzą: Jaracz, Bonacka, Gruszecka, Jaraczówna, Kryńska, Zahorska, Danilowicz, Kalinowicz, Łuszczewski, Pośpiełowski i in.

Dekoracje Władysława Daszewskiego.



— Co ty robisz?

— Lekarz kazał mi wykąpać się, więc zaczynam się przyzwyczajać.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

Z KIN POLSKICH

„Alarm w Pekinie" — 'STUDIO',

Miło jest sygnalizować dobry film, a do takich bezsprzecznie zaliczyć należy „Alarm w Pekinie", wyświetlany obecnie w kinie „Studio".

Zwarta akcja i szybkie jej tempo, świetna gra artystów i to nie tylko grających czołowe role, lecz również w epizodach — wszystko to składa się na całość zajmującą o dużych walorach artystycznych. Flirt, przeradzający się w miłość dwóch przyjaciół do jednej kobiety, rozgrywający się na tle powstania bokserów w Pekinie — nabiera tragicznych akcentów z chwilą, kiedy wzajemna niechęć rywali może stać się przyczyną zguby wielu istnień ludzkich.

Aktorzy (nie wymienieni w programie) grający podoficerów, oddanych na śmierć i życie swoim dwum oficerom, kłócących się o ich... sukcesy miłosne — są kapitalni, i dodają wiele uroku temu na ogół dobremu filmowi.

„Życie ulicy" — MIEJSKI

— „Jaki świetny film" — „Jeden z najlepszych filmów, jaki widziałem" te i tym podobne zdania słyszałem wychodząc z pokazu i podzielam je w zupełności. Oprócz bowiem bajecznej gry aktorki tej miary co Luiza Rainer, której szybko powstała sława jest ze wszech miar zasłużona, w filmie tym nie ma doprawdy żadnych słabych stron. Został on dokładnie przemyślany i wyreżyserowany z prawdziwym talentem.

Jeżeli patrząc w przepiękne, wyraziste oczy Luizy Rainer, widząc w nich łzy, widz czuje się wzruszony, już czujna inteligencja reżysera wstawiła w tym miejscu „gag", który wzruszenie zamieni w uśmiech. Natomiast jeżeli sceny komediowe mają tendencję do przejścia w groteskę, uwaga widza zostaje zajęta wewnętrznymi przeżyciami głównych bohaterów.

W filmie tym Luiza Rainer raz jeszcze pokazała, że umie płakać, śmiać się i kochać najpiękniej, jak tylko kobieta potrafi.

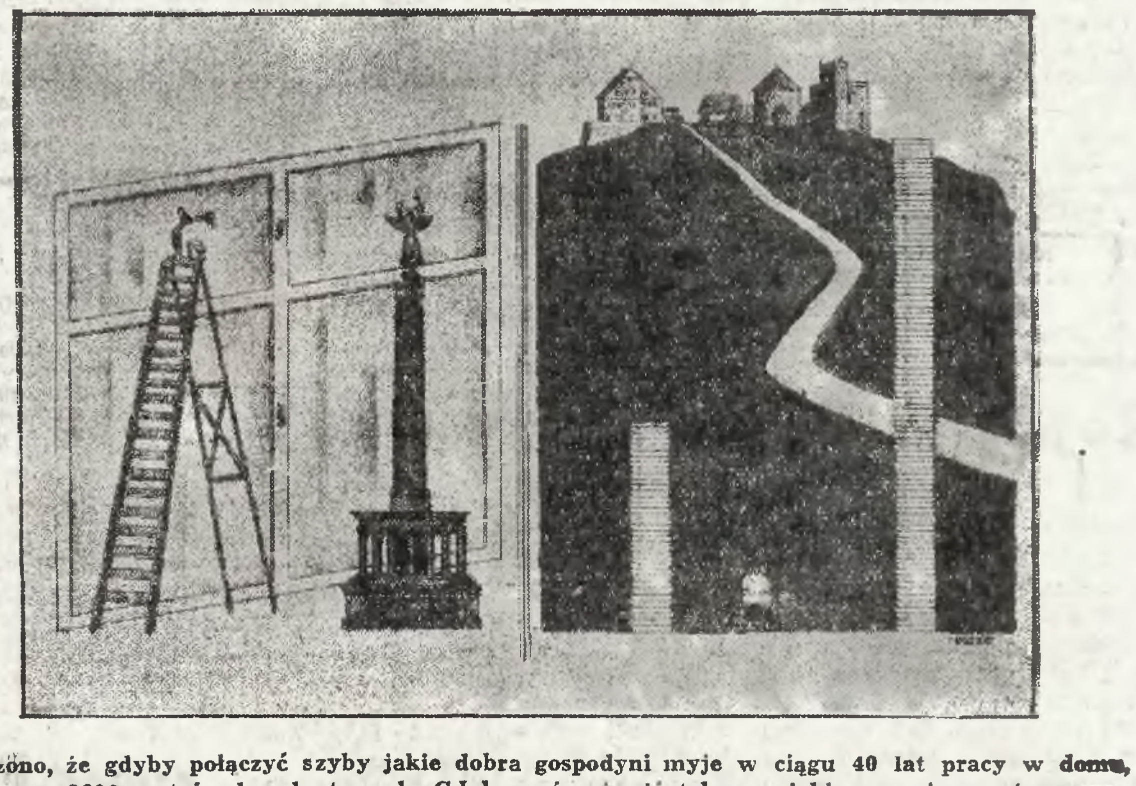
„W cztery oczy" — ROMA

Oryginalny jest pomysł, na którym opiera się cała akcja tego filmu. George Sanders w podwójnej roli jest wręcz świetny. Gdy z oficera angielskiego przemienią się pruskiego leutnanta, zmienia się nie tylko jego twarz, sposób bycia i wyrażania się, lecz również każdy najdrobniejszy gest, każde spojrzenie. Uchwycona tu została świetnie i wystudiowana różnica pomiędzy psychiką oficera angielskiego, a niemieckiego.

Dolores del Rio jest bardzo piękna, gra jej poprawna, jak w innych jej filmach — budzi ona jednak zachwyt jedynie wśród grupy specjalnych jej wielbicieli. Inne role, nawet najdrobniejsze obsadzone doskonale. W przerwach koncert na organach Wurlitzera w artystycznym wykonaniu.

(F.).

Niedoceniana domowa praca kobiet



Obliczono, że gdyby połączyć szyby jakie dobra gospodyni myje w ciągu 40 lat pracy w domu, miałyby one 3600 metrów kwadratowych. Gdyby zaś ustawić talerze, jakie umyje w tym czasie, nie tylko dosięgnęłyby szczytu dość dużej góry, lecz jeszcze byłaby nadwyżka.

JACEK BRZEZINA 62)

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

Rzucił się ku uciekającej chyłkiem postaci, lecz gdy ją dopadł, uciekinier nagle wyprostował się i niczym na ringu bokserskim lewą ręką w brzuch, prawą zaś sierpowym ciosem wyrżnął Kłopota w szczękę.

— Jezus, Maria! — zdążył tylko krzyknąć były plutonowy legii cudzoziemskiej i runął bez czucia na ziemię.

Stanley zatrzymawszy się na dźwięk okrzyku, uniknął ciosu. Lśniąca w promieniach księżyca stal świsnęła mu przed samym nosem i wpadła z chlupotem w morze.

Tymczasem w cieniu, pod murem, coś się działo. Popędził więc w tamtą stronę, wyciągając w biegu rewolwer.

Znalazł, czego się najmniej spodziewał: leżącego na ziemi bez przytomności beduina, który przy bliższych oględzinach okazał się nikim innym, tylko Kłopotem!

— A to mnie zdzielił! — mruknął Polak, gdy poczuwszy na ustach słony smak wody morskiej ocknął się z omdlenia.— Nawet w najgorszej bójce w knajpie Madame Ribero takem się nigdy nie nadział. Suprocentowy knockaut!

— Kto, jak, kiedy?... — pytał niecierpliwie Stanley, pomagając podnieść się „miękkiemu" jeszcze w nogach Kłopotowi.

— Kto? No ten, co w pana chciał nożem trafić. Że też pan nie może po nocy w domu siedzieć.

— Odprowadzałem pannę Landon!

— Ach tak! Spacerek przy księżycu. Swoją drogą ma pan szczęście! W czepku się pan urodził... Ale do trzech razy sztuka. Za czwartym złamanego grosza na pana nie postawię. Raczej wieniec wpierw zamówię!

— Ale kto to mógł być? Że też pan nie mógł go przytrzymać!

— Przytrzymać... Ja się tu szykuję na złapanie jakiegoś mizernego beduina, co to i palcem tknąć a leży, a tymczasem nadziewam się na najprawidłowszy prawy sierpowy, wymierzony niczym na ringu bokserskim! Mój panie jeszcze powinienem, świeczkę na ołtarzu postawić, żem z tego żyw wyszedł. Miast na pięść, mogłem się równie dobrze nadziać na handżar. To nie z beduinem była sprawa. Tylko Europejczyk może mieć takie pojęcie o boksie, a i to nie każden z Europejczyków, bawiących w Kuweicie!

ROZDZIAŁ XX

PARTIA POKERA

Minęło parę dni. Złota tarcza słoneczna ze zdziwieniem spoglądała na coraz bardziej niespokojną pustynię, starając się swymi nielitościwymi promieniami zabić na niej wszelkie anormalne życie. Księżyc za to oświetlał drogi wędrówek zakochanej pary. Z pobłażliwym uśmiechem spoglądał na ich pocałunki, tańczył na falach, gdy płynęli łódką na morze, przenikał przez siatkowe dachy uliczek, by zapatrzeni w siebie nie błądzili lub nie potykali się w rowach i dziurach. Był pobłażliwy, jak zawsze zresztą od początku świata.

Stanley ogarnięty gorączką miłości nie zwracał uwagi na upomnienia wiecznie trzeźwego Kłopota. Mimo ostatniego zamachu w dalszym ciągu bagatelizował wszystkie zamiary tajemniczych przeciwników. Wprawdzie rewolwer nosił teraz na wierzchu, jednakże wiedział przecież dobrze, że nie on pierwszy będzie atakował, więc zapewne wszelka reakcja będzie spóźniona. Nie przejmował się tym! Żył tylko myślą o niej, jej widoku tylko pragnął. Reszta była rzeczą obojętną, drugoplanową.

Wprawdzie zamąciła mu nieco spokój wiadomość, że drugi transport broni jest już w drodze, jednakże wszelkie przygotowania na przyjęcie go złożył na głowę Kłopota.

To też gdy spotkał pewnego dnia Polaka i ten oświadczył mu, że transport jest już w Jahrze, zdziwił się wielce.

— Jakto? Już pan wszystko odebrał, wyładował?...

— I nic się nie stało! Ano, widzi pan, jakoś szczęście mi służy. Byłem nawet bezczelny bo zupełnie się nie krępowałem i niemal oficjalnie przywiozłem paki do tego miasteczka. 15 kilometrów od Kuweitu! Gdyby to tak nasi konkurenci o tym wiedzieli! Ale im bardziej oficjalnie się postępuje, tym mniej podejrzewają człowieka.

— Kiedy wypchnie pan transport dalej?

— Jutro lub pojutrze! Muszę zebrać odpowiednią karawanę, bo przecież przysłali tyle tego żelaza i prochu, że za Napoleona cały świat bym tym zawojował. Pisałem im, a i oni sami widocznie też czują, że tutaj coś się święci!

Stanley z początku zainteresowany, począł znowu myśleć o rzeczach bardziej mu bliskich.

— Polegam na panu że pan wszystko dobrze załatwi.

Kłopot skrzywił się i chciał już palnąć jakieś nazbyt dosadne określenie obecnego stanu psychicznego swojego „wspólnika", jednakże ugryzł się w język. Było mu nawet wygodniej, gdy sam nad wszystkim pracował. Odczuwał większą satysfakcję.

— Będzie pan dzisiaj na pokerze u Wetmore'a? — zagadnął przy pożegnaniu.

Stanley niezdecydowanie wzruszył ramionami.

— Nie wiem, zobaczę!

Kłopot skręciwszy w pierwszą uliczkę, puknął się znacząco palcem w czoło.

— Zwariował chłop, ale to zawsze tak z tymi babami — dodał filozoficznie. Zachciało mu się nagle czuć na swoim ramieniu jakąś kobiecą główkę, głaskać płowe włosy, objąć w pół smukłą kibić, wyrżnąć hołubca na drewnianej podłodze... Młody był przecież, dopiero czterdziestka mu z dala świeciła...

— At! — machnął ręką. — Chciałoby się duszy do raju!

Otwarły się drzwi i na ciemny, ponury niemal korytarz chlusnął gwar rozochoconych głosów.

(D. c. n.)

Beznadziejna sytuacja prof. Schmidta

„Bohater Związku Radzieckiego"

oskarżony o zniszczenie okrętów

MOSKWA, 4. 4. Sprawa prof. Schmidta nabiera coraz większego rozgłosu. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że sytuacja sowieckiego uczonego jest **wręcz beznadziejna, bowiem zarzuca mu się ni mniej ni więcej tylko unicestwienie bez mała połowy floty sowieckiej Oceanu Lodowatego.**

Czynniki rządzące, a także partyjne twierdzą, iż przez sabotażową działalność dotychczasowego „bohatera Związku Radzieckiego", okręty: „Małygin", „Siedow" i „Sadko" z załogą 200 ludzi, skazane są w chwili obecnej na niemal całkowitą zagładę.

W dalszym ciągu zarzuca się Schmidtowi, iż dopuścił on do tego, że największy łamacz lodów, jaki znajduje się w posiadaniu Sowietów „Jermak" okazał się bezużyteczną kupą żelastwa, wymagającą co parę dni generalnego remontu.

Ponadto uczestnicy wyprawy Papanina, twierdzą podobno, iż w czasie postoju „Jermaka" w Tallinie, Schmidt kontaktował się z jakimiś tajemniczymi ludźmi, którzy — wedle relacji tychże papaninowców — byli niewątpliwie „trockistami".

Przypominamy

Przypominamy wszystkim naszym czytelnikom, że przy pierwszych objawach grypy, a mianowicie bólu głowy i kończyn, uczucia ogólnego osłabienia — należy natychmiast przeciwdziałać i usunąć niebezpieczeństwo, które grozi zdrowiu.

Właściwym i celowym przeciwdziałaniem jest: natychmiast położyć się do łóżka i zanim lekarz przyjdzie zażyć kilkakrotnie Aspirynę.

Regulował ruch uliczny

laską pożyczoną od dozorcy

Teofil Wesołowski, furman, w dniu wczorajszym wraz z kilkoma kolegami raczył się w restauracji alkoholem. **W godzinach popołudniowych Wesołowski znalazłszy się przed domem, gdzie zamieszkuje, chciał zaimponować kolegom, że wszelkie pojazdy na jego żądanie muszą się zatrzymać.**

W tym celu wziął od dozorcy laskę, a następnie stanąwszy na środku jezdni począł regulować ruch kołowy, **naśladując policjanta. Gdy tramwaj linii „2", prowadzony przez motorowego Antoniego Ślimaka, nie zatrzymał się, wówczas Wesołowski wskoczył na przedni pomost i pobił motorowego. W ten sposób cel został osiągnięty, motorniczy istotnie zatrzymał tramwaj, wzywając jednak przy tym policjanta, który wesołego awanturnika przeprowadził do komisariatu i osadził do wytrzeźwienia w areszcie.**

W KAUKASKIEJ Jasna 5
miłe spotkanie przy winie i kolacji

Walne Zebranie

Bratniej Pomocy S.P.W.

Odbyte w sobotę Walne Zebranie Bratniej Pomocy Stud. Polit. warszawskiej było, jak o tym donosiliśmy, wielkim sukcesem młodzieży narodowo - radykalnej.

Przewodniczącym zebrania wybrano p. Jana Sikorskiego.

Sprawozdanie szczegółowe ustępującego zarządu nie stało się przedmiotem ataków, nikt bowiem wynikom pracy zarządu nie mógł nic zarzucić. Natomiast opozycja, złożona z młodzieży, związanej ze Stronnictwem Narodowym, atakowała politycznie zarząd za rzekome stosunki z sanacją i domagali się podporządkowania się kierownictwu Stron. Nar.

W odpowiedzi kilku mówców zdementowało niesłuszne zarzuty zaznaczają przytem, że młodzież narodowo - radykalna nie walczy ze Stron. Nar., lecz nie może obojętnie patrzeć na współpracę pism stronnictwa z żydowskimi biurami ogłoszeń, ani na stawiane przez prasę Stronictwa wyssanych z palca zarzutów gospodarce finansowej Bratnich Pomocy. Silne wrażenie wywarło przemówienie p. Dłużewskiego, wzywające do zaprzestania jałowych sporów i do wspólnej pracy samopomocowej.

Większością 180 głosów przeciw 35 uchwalono zarządowi absolutorium i podziękowanie.

Następnie Walne Zebranie uchwaliło szereg wniosków w sprawie Legii Akademickiej, w sprawie wyeliminowania żydów i masonów od zajmowania katedr w szkołach akademickich, w sprawie obrony granic zachodnich i wreszcie wniosek o numerus nullus dla żydów w wyższych uczelniach i szereg innych.

W głosowaniu zwyciężyła lista młodzieży narodowo - radykalnej 204 głosami. Na listę młodzieży wszechpolskiej padło 77 głosów. Zebranie ukończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Uchylono wyrok

na adwokata Szumańskiego

Kompletowi sądzącemu w sprawie adw. Szumańskiego przewodniczył sędzia Jamontt, oskarżał prok. Nissensohn.

Uzasadniając wniosek o częściową tajność rozprawy, prok. Nissensohn oświadczył, że nie widzi powodów, aby cała rozprawa miała odbywać się przy drzwiach zamkniętych. Sąd zarządził jedynie częściową tajność rozprawy i podczas referatu sprawy drzwi sali otwarto.

Jak wynika z referatu sprawy, zarzuty skargi kasacyjnej dotyczyły odmowy poprzednich instancji zbadania szeregu świadków na okoliczności dotyczące listu adw. Szumańskiego oraz dołączenia akt śledztwa zamachu na płk. Koca i zamknięcia „Dziennika Popularnego".

Prokurator domagał się w swoim przemówieniu zatwierdzenia wyroku, a obrona uchylenia go. Sąd po naradzie postanowił **wyrok w części dotyczącej wymiaru kary uchylić.** W ten sposób sprawa adw. Szumańskiego znajdzie się znowu przed Sądem Okręgowym w innym komplecie sędziów.

RADIO

ŚRODA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Scherza z symfonij (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci. 16.00 „Uczmy się mówić". 16.15 Muzyka w wyk. Ork. A. Hermana. 16.50 Pogadanka. 17.00 Wojna przyszłości — odczyt. 17.15 Recital skrzypcowy Eevalta Turgana (Estonia). 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Lekkie wiązanki (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Szkic literacki. 19.15 Pieśni obce w wykonaniu M. Zabejdy - Sumickiego. 19.35 „Sztuka robotnicza" — dialog. 19.50 Pogadanka. 20.00 Salonowe i wokalne zespoły kobiece (płyty). 20.45 Dziennik, 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. St. Niedzielskiego. 21.45 Kwadrans poetycki. 22.00 Ulubione utwory Edwarda Griega. 22.50 Dziennik i Komunikat meteorologiczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 Wojna przyszłości — odczyt.
19.15 Śpiewa Michał Zabejda - Sumicki.
19.35 Sztuka robotnicza — dialog.
21.00 Koncert chopinowski.
22.00 Utwory Griega.

WARSZAWA II

13.00 Paganini w interpretacji różnych wirtuozów (płyty). 14.10 Koncert solistów Wyk.: St. Staniewicz — fortepian, J. Ciżyński — tenor. 15.00 Pogawędka gospodarska. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół salonowy St. Rachonia. 16.15 Przerwa. 18.00 Koncert Ork. P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. 18.55 Muzyka leka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Przegląd kulturalny. 22.15 Muzyka leka i taneczna z płyt. 23.10 Koncert Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej i Pablo Casals — wiolonczela (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. Sport polski. 3. Lekka muzyka polska. 4. Pogadanka. 5. Koncert w wyk. M. Miedzińskiej i W. Dunin-Brzezińskiego. — W przerwie: pogadanka w języku angielskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Mor. Ostrawa. Polska audycja ludowa.
18.30 Tallin. „Marta" — opera Flotowa
19.30 Budapeszt. „Cyganeria" — opera Pucciniego.
19.30 Sofia. „Trubadur" — opera Verdiego.
20.30 Kopenhaga. Koncert muzyki polskiej.
21.00 Mediolan. „Silvano" — opera Mascagniego, nast. balet Czajkowskiego.
21.25 Bratislawa. Koncert na fort. i orkiestrę f-moll Chopina.
21.45 Droitwich. Koncert symfoniczny.

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Poranek muzyczny dla gimnazjów. 11.40 Uwertura do op. „Semiramida" (płyty). 11.57 Czac i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą". 16.15 Koncert solistów. Wyk.: J. Hupertowa i T. Lifan. 16.50 Pogadanka. 17.00 Wiedza i książka. 17.15 Łódzka orkiestra salonowa. 17.50 Poradnik sportowy i Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Tata dzwonił" — premiera słuchowiska Marii Morozowicz - Szczepkowskiej. 19.30 Polskie utwory fortepianowe w wyk. W. Kopeckiej. 19.50 Pogadanka. 20.00 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego i J. Klimaszewski — przyśpiewki. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 „Wiosenny rejs" — aud. muzyczno - słowna. 21.45 Szkic literacki T. Żeleńskiego - Boya. 22.00 Koncert Kameralny. 22.30 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 „Tata dzwonił" — słuchowisko Marii Morozowicz - Szczepkowskiej.
21.00 „Wiosenny rejs" — audycja muzyczno - słowna.
21.45 Szkic literacki Tadeusza Żeleńskiego - Boya.

WARSZAWA II

13.00 Koncert z płyt. 14.00 Utwory symfoniczne Piotra Czajkowskiego (płyty.). 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Zespół salonowy P. Rynasa. 18.00 Koncert solistów. Wyk.: Iza Rola — śpiew T. Jaworski — skrzypce. 18.50 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Dwie pamiątki" — pogadanka. 22.15 Siostry Boswell śpiewają (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club" 23.30 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00—2.00 1. Dziennik. 2. Pogadanka. 3. Walce Chopina w wyk. Wysockiej-Ochlewskiej. 4. Poczta z za oceanu. 5. Polskie rzeki i jeziora w pieśni. — W przerwie o godz. 1.20 Pogadanka w języku francuskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.45 Lahti. Koncert muzyki polskiej.
20.00 Deutschlandsender. Koncert orkiestry. Dyr. prof. H. Abendorth.
20.05 Oslo. Symfonia IX-a Beethovena.
20.15 Brno. Koncert Chopinowski.
20.15 Lyon. „Romeo i Julia" — opera Gounoda (tr. z Teatru).
20.15 Radio Romania. Koncert symfoniczny. Dyr. Kabasta.
21.15 Londyn Reg. Koncert symf. z Queen's Hallu.
21.30 Budapeszt. Sonaty fort. Beethovena, w wykonaniu E. Dohnanyi'ego (fort.).
21.30 Luksemburg. Koncert symfon.

Podróżuj samolotem

W szkatule, koło mogiły brata

zakopał 10 tys. złotych

Woźny — defraudant ujęty przez policję

Stanisław Nowakowski od 10-ciu lat pełnił obowiązki woźnego-inkasenta w generalnym przedstawicielstwie pneumatyków — Dunlop. Wywiązywał się ze swych obowiązków ku absolutnemu zadowoleniu dyrekcji firmy. Niejednokrotnie wpłacał i inkasował sumy sięgające przeszło 100 tysięcy złotych.

W dniu 25-go ub. m. Nowakowski podjął z kasy firmy 23.000 złotych, które miał wpłacić na konta P. K. O. Następnego dnia do firmy nie przybył. Powiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie i ustalono, że w dniu 25-go Nowakowski wpłacił na jedno z kont jedynie 6.000 zł. Przesłuchana żona Nowakowskiego zeznała, że gdy w domu było tylko ich 3-letnie dziecko, przyszedł Nowakowski, pozostawił w szufladzie 2.000 zł. oraz kartkę, by żona kupiła za te pieniądze magle elektryczne i opuścił mieszkanie. W toku dalszego dochodzenia ustalono, że Nowakowski bratu swemu przesłał przez pocztę 1.000 zł. Nie ulegało więc wątpliwości, że Nowakowski dokonał defraudacji. Za zbiegłym rozesłano listy gończe. W wyniku pościgu, ujęto go na ul. Jasnej w Warszawie.

Aresztowany Nowakowski zeznał, że po defraudacji wyjechał z Warszawy do Białegostoku, następnie przeniósł się do Częstochowy i Katowic, zabawiając się i trwoniąc pieniądze w nocnych lokalach. W Warszawie znalazł się przejazdem z zamiarem udania się do Wilna.

Ogółem wydał na hulanki 3.000 zł. Pozostałe pieniądze w sumie 10.000 zł. zakopał w nabytej specjalnie chromowanej szkatule na cmentarzu Bródnowskim przy grobie brata swego. Na wskazane miejsce udali się wywiadowcy Urzędu Śledczego i szkatułę z pieniędzmi odnaleźli. Około tysiąca złotych Nowakowski miał przy sobie.

Traugutt

jako katolik

Postać dyktatora Powstania Styczniowego jest w ogóle mało znana naszemu społeczeństwu, a w szczególności zaledwie jednostki znają jego duchowe oblicze, jego katolicyzm, który to przede wszystkim kształtował jego nieugięty charakter i bohaterstwo.

Ten nieznany rys psychiki Romualda Traugutta przedstawi ks. Józef Jarzębowski na wtorkowym „Wieczorze dyskusyjnym" dnia 5 kwietnia o godz. 20-ej w sali odczytowej Domu Katolickiego przy ul. Nowogrodzkiej 49 II piętro.

Wiadomości gospodarcze

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY"

Zeszyt 7 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 1 bm. zawiera m. in.: „Klimat gospodarczy" — A. Wierzbicki; „Na marginesie ustawy o ulgach inwestycyjnych" — T. S.; „Wielkie Niemcy" w gospodarstwie światowym" — C. D.; „Komitet Polski Międzynarodowej Izby Handlowej o międzynarodowej współpracy gospodarczej" — Dr. A. Marchwiński; „Handel zagraniczny Polski w 1937 r. (II)" — P. Rybicki; „Wisła jako arteria węglowa (IV)" — Antoni Olszewski.

ULGOWE KREDYTY DLA KUPCÓW DETALISTÓW

Nowo otwarty oddział Banku Zw. Spółek Zarobkowych rozpoczął już rozprowadzanie na terenie wielkiej Gdyni i sąsiednich gmin 6½ proc. ulgowych kredytów dla kupców detalistów, członków organizacji, wchodzących w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Wnioski o przyznanie kredytów należy kierować za pośrednictwem odnośnych organizacji kupieckich.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM W MARCU

Ruch statków w porcie gdańskim w marcu rb. przedstawiał się następująco: weszło 466 statków o pojemności 331.161 ton, i wyszło 450 statków o pojemności 336.261 ton.

EKSPLOATACJA RUDY ŻELAZNEJ W KROŚNIEŃSKIM

W najbliższym czasie rozpocznie się eksploatacja złoży rudy żelaznej w północnej części powiatu krośnieńskiego i jasielskiego. Poza pracownikami fachowymi znajdzie w nowych kopalniach zatrudnienie 200 miejscowych robotników.

Sądowy epilog tragedii

w rodzinie emigranta włoskiego

Za zabójstwo żony, będącej w 9-ym miesiącu ciąży, odpowiadał emigrant włoski, pracownik Zakładów Philipsa Wincenty Campioni. Ożeniwszy się ze starszą o 7 lat od siebie właścicielką mydlarni, Włoch nie był szczęśliwy w pożyciu. Niesnaski między małżeństwem powstawały na tle majątkowym, przy czym wzmogły się one po przepisaniu mydlarni na szwagra Compioniego. W październiku ub. roku Campioni spotkawszy swą żonę na ulicy, strzelił do niej kilkakrotnie z rewolweru i śmiertelnie zranił w brzuch. W szpitalu dokonano natychmiastowej operacji, dzięki czemu dziecko zostało uratowane, natomiast matka zmarła.

Jak tłumaczył się oskarżony, podejrzewał on swą żonę o zdradę małżeńską i pożyczył rewolwer od znajomego, ponieważ postanowił odebrać sobie życie. Spotkawszy jednak na ulicy żonę, pod wpływem rozpaczy zaczął strzelać.

W śledztwie stwierdzono, że Campioni jest epileptykiem i w chwili dokonywania przestępstwa miał znacznie zmniejszoną poczytalność. Sąd skazał go na 7 lat więzienia.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 294.30, Bruksela 89.35; Gdańsk 100.00, Helsinki 11.67, Kopenhaga 117.75, Londyn 26.37, Nowy Jork 5.30,5, Nowy Jork (kabel) 5.30,75, Oslo 132.40; Paryż 16.52 Praga 18.54, Sztokholm 136.00. Zurych 121.80.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 82.00, II em. 80.75, 3 proc. prem. inwest. seriowa II em. 89.00, dolarówka 41,00; 4 proc. konsolidacyjna 66.00; 4,5 proc. wewn. państw. 65.50, 5 proc. konwersyjna 69.50; 5 proc. kolejowa konwersyjna 69.50; 5 proc. kolejowa konwersyjna (drobne) 66.25 8 proc. L. Z. i oblig.

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 63.00 — 62.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 70.50 — 70.25 (drobne) 71.00 — 70.88.

Akcje: B. Polski 112.00; Lilpop 67.25 — 67.50; Ostrowiec 55.00; Starachowice 37.25; Żyrardów 62.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.25 — 27.75; zbierana 26.75 — 27.25; żyto I st. 20.00 — 20.50, owies I st. 21.50 — 22.00, II st. 19.75 — 20.25, jęczmień browarny 19.50 — 20.00; jęczmień 17.75 — 18.00, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 13.75 — 14.25; łubin żółty 14.50 — 15.00; rzepak zimowy 53.00 — 54.00; letni 51.00 — 52.00, rzepik zimowy 49.00 — 50.00; letni 49.00 — 50.00; siemie lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00, koniczyna czerw. sur. 100.00 — 110.00; konicz. biała 190.00 — 210.00; mak niebieski 115 — 125, mąka pszenna gat. I 42.50 — 45.00, gat. II 30.50 — 32.00, pastewna 16.50 — 17.50; żytnia gatunek pierwszy 30.75 — 31.75, gat. II 19.50 — 20.50, razowa 22.50 — 23.25, otręby pszenne grube 16.25 — 16.75, średnie 14.75 — 15.25 miałkie 14.75 — 15.25; żytnie 12.25 — 12.75 makuchy lniane 19.00 — 19.50, rzepakowe 15.50 — 16.00. śruta sojowa 22.75 — 23.25, słoma prasowana (żytnia) 6.00—6.50, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.00 — 9.00.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA | Nr. rozrachunku 2

Na zł .... gr. ....

Wpłacający:
(nazwisko)
(imię)
Poczta
miejscowość
ulica
numer domu — numer mieszkania

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY | Nr rozrachunku 2

na zł .... gr. ....
złote słownie .... gr. jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)
„ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA
Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego | Numer nadawczy | Stępel okręgowy

Dzień wpłaty

Tajemniczy trup

znaleziony na szosie

Na szosie Poznańskiej w odległości .00 metrów od granicy Warszawy znaleziono trupa mężczyzny, w wieku około 30 lat. Przy trupie żadnych dokumentów nie znaleziono. Lewa strona twarzy była okrwawiona.

Mężczyzna prawdopodobnie idąc szosą został potrącony przez samochód. Padając uderzył głową o kamienie, wskutek czego doznał wstrząsu mózgu i w kilka chwil zmarł.

Chłopiec pod kołami samochodu

Mrożące krew widowisko

W południe, przed domem przy ul. Złotej 40, pod samochód, należący do jednego z poselstw dostał się 8-letni Kazimierz Jakubowski, uczeń szkoły powszechnej. Kierowca nie wiedząc o wypadku jechał w dalszym ciągu. Dopiero na krzyk przechodniów, auto zatrzymał, po czym zabrał chłopca do samochodu, którym go przewiózł do ambulatorium Pogotowia.

Tam Jakubowski życie zakończył.

Policja 8-go komis. prowadzi dochodzenie.

Marszałek Czang-Kai-Szek „ojcem republiki chińskiej"

SZANGHAJ, 4. 4. Po 3-dniowych debatach zebranie Kuomintangu upoważniło marszałka Szang - Kai - Szeka do objęcia najwyższej władzy wykonawczej, z tytułem jaki swego czasu przysługiwał jedynie Sun - Jat - Senowi założycielowi partii i nazwanemu przez nacjonalistów chińskich „ojcem republiki chińskiej".

Zakazania pochodów 1-majowych domaga ą się organizacje kato ick e

POZNAŃ. 4.4. Organizacje diecezjalne, należące do akcji katolickiej, wystosowały do wojewody poznańskiego list z prośbą o **zakazanie obchodu socjalistycznego w dniu 1 maja.**

Organizacje te motywują swoje podanie tym, że **pochody te były zawsze prowokacją uczuć katolickich i narodowych,** że zwłaszcza teraz pod wpływem nastroju po zbrodni lubońskiej, mogłyby zagrozić porządkowi publicznemu.

Podobne pisma nadchodzą również z prowincji.

Martwa granica ożyła
Wymiana poczty z Litwą

RYGA, 4.4. Z Kowna donoszą: Dziennikarze zagraniczni, którzy zwiedzili **granicę polsko - litewską, po stronie litewskiej stwierdzają dużo zmiany, jakie zaszły tam w ostatnich dniach.**

Wzdłuż gościńca od Jewia do granicy, stoją już **nowe słupy telefoniczne, zamiast dawnych żerdzi telefonu polowego.** W przyśpieszonym tempie naprawia się zbutwiałe mosty i doprowadza do porządku zaniedbany gościniec. Na tym dotychczas **martwym odcinku, panuje ożywiony ruch.** Koło Jewia odbywa się 2 razy dziennie wymiana poczty, która dowożona jest tymczasem samochodami.

Rozpoczęto też prace **nad odbudowaniem** toru kolejowego, który wymaga po stronie litewskiej remontu na przestrzeni około półtora km. **Pierwsze roboty** zostały już ukończone i przystąpiono do układania podkładów i szyn.

Policzek w parlamencie angielskim
Zyd bohaterem skandalu

LONDYN, 4. 4. W czasie godziny przeznaczonej do interpelacji poselskich Izba Gmin była widownią niezwykle burzliwego incydentu.

Poseł socjalistyczny, Paweł Emanuel Shinwell, były minister górnictwa w gabinecie robotniczym, który jest żydem i którego rodzina przeniosła się do Anglii z Polski, interpelował u ministra spraw zagranicznych w kwestii przywilejów dyplomatycznych, przyznanych ostatnio głównemu pełnomocnikowi rządu gen. Franco w Londynie, ks. Alba .

Niezadowolony z odpowiedzi podsekretarza stanu w Foreign Office, Butlera, poseł Shinwell zarzucił mu „humbug" i „hipokryzję", na co poseł konserwatysta komandor Bower zawołał pod adresem posła Shinwell'a: **„wynoś się z powrotem do Polski".**

Wówczas Shinwell przeszedłszy z lewej na prawą stronę Izby, **podszedł do posła Bover'a i wymierzył mu policzek,** poczym wśród ogólnego zdumienia Izby wrócił na swoje miejsce i zwracając się do speakera, który udawał, że nic nie widzi i nie słyszy, Shinwell wyraził swój żal do Izby, że się uniósł, poczym opuścił Izbę. Poseł Bover złożył ze swej strony oświadczenie osobiste, w którym uznał, że jego uwaga pod adresem Shinwell'a była prowokacyjna.

W odniesieniu do merytorycznej strony interpelacji podsekretarz stanu Butler potwierdził, że Foreign Office interweniował u czynników kompetentnych w tym kierunku, by przyznać ks. Alby oraz jego współpracownikom zwykłe przywileje dyplomatyczne.

NOWOŚCI! WEŁNY • JEDWABIE KONOPKA i REDULSKI MARSZAŁKOWSKA 130 MATERJAŁY NA UBIORY MĘSKIE NOWOŚCI!

Uniewinnienie p. Mikołajczyka

W dniu 4 bm. Sąd Ap. w Poznaniu **rozpatrywał** po raz drugi sprawę wiceprezesa NKW Str. Lud. **Stan. Mikołajczyka** oraz prezesa **powiatowego S. L.** Mocka, który **za przemówienia** na zebraniach **publicznych** zostali skazani na **pierwszej** sprawie przez Sąd Ap. **na 6 mies.** więz. Sąd Najw. wyrok skasował.

Na drugiej rozprawie S. Ap. **St. Mikołajczyka** całkowicie uniewinnił, zaś Mocka skazał na 50 zł. grzywny.

Miliardowa pożyczka niemiecka

BERLIN, 4.4. Rząd niemiecki **wypuścił pożyczkę** w sumie 1 miliarda marek, płatną bonami skarbowymi i oprocentowaną na 4 i pół proc. Z powyższej sumy 250 milionów marek pokryje konsorcjum bankowe, w którym uczestniczą banki austriackie. Pozostałe 750 milionów marek pozostaje do subskrypcji dla publiczności po kursie 88 za 100.

Za 200.000.000 lei wywieziono złota z Rumunii

BUKARESZT, 4.4. Afera przemytu złota stała się sensacją dnia w Bukareszcie. Prasa donosi, że **wartość złota wywiezionego nielegalnie z Rumunii, przekracza 200 milionów lei.**

Afera rozszerza się coraz bardziej. Poza b. ministrem Xeni i ministrem pełnomocnym Buzduganem, zamieszane są w nią — jak piszą dzienniki — różne osobistości ze świata politycznego, finansowego oraz niektóre przedsiębiorstwa handlowe.

Plan finansowy Bluma
Zwiększenie godzin pracy
danina majątkowa i ograniczenia dewizowe
mają uratować Francję przed bankructwem

PARYŻ, 4.4. Ogłoszony został **plan finansowy rządu,** co wywołało w kołach parlamentarnych żywe poruszenie. Śmiałość projektowanych zarządzeń wywołała przekonanie, że stając z takim programem przed obu izbami, **premier Blum zdecydowany jest na to, aby upaść w toku ostrej i zasadniczej bitwy parlamentarnej,** po której, odchodząc stworzył by dla siebie szeroką i dogodną platformę do rozwinięcia masowej akcji politycznej na terenie całej Francji.

Socjaliści nie wejdą do nowego gabinetu

Oznaczałoby to jednak, że **w razie upadku obecnego rządu Bluma, socjaliści nie mają zamiaru** wejść do gabinetu następnego i ponosić odpowiedzialności za **kierownictwo spraw państwowych** w warunkach, w których zrealizowanie obecnego programu zostałoby uniemożliwione.

W kołach parlamentarnych dyskutowana jest głównie kwestia, czy gabinet zostanie obalony jeszcze w izbie deputowanych, czy też dopiero w senacie, albowiem wrogie stanowisko 3/4 senatu wobec planu finansowego rządu, uchodzi za niewątpliwe.

Dotychczas tylko socjaliści jednomyślnie uchwalili poprzeć premiera na komisji i na plenum.

Radykali w rozterce

U radykałów zaznaczają się daleko idące rozbieżności i wahania, które wyrażają się **w niechęci do brania na siebie odpowiedzialności za obalenie rządu.** Deputowani radykalni w izbie chcieliby przekazać to zadanie senatowi.

Po dłuższej debacie na posiedzeniu grupy parlamentarnej radykałów **na 111 deputowanych zaledwie 50 głosowało wyraźnie za lub przeciw pełnomocnictwom tak, że wynik formalny dał 28 głosów za rządem, a 22 głosy przeciwko rządowi.**

Grupa parlamentarna federacji republikańskiej jednogłośnie wypowiedziała się przeciwko projektom rządu.

Komisja finansowa izby deputowanych przyjęła finansowe projekty rządu 25 głasomi przeciwko 18, przy jednym wstrzymującym się.

36 miliardów deficytu

Motywując plan finansowy wychodzi z założenia, że **skarb państwa potrzebować będzie w r. b. 36 miliardów franków,** na które w normalnych dochodach budżetowych pokrycia nie można znaleźć.

Z kwoty tej 16 miliardów konieczne jest na pokrycie wydatków związanych z obroną państwa. Zaś 20 miliardów na pokrycie niedoborów budżetowych państwa, samorządów i przedsiębiorstw państwowych.

Dla uzyskania pieniędzy rząd proponuje szeroko zakreślony program reform finansowych.

Danina majątkowa

Część pierwsza zarządzeń finansowych, które mają być przeznaczone na pokrycie nadzwyczajnych wydatków związanych z obroną narodową przewiduje:

1) specjalną jednorazową daninę od majątków, których wartość wynosi ponad 150 tys. fr. Podatek ten wahałby się od 4 proc. przy majątku 150 tys. fr. do 17 proc. przy majątku ponad 50 miln. fr.

2) zawieszenie na dwa lata amortyzacji długów państwowych, samorządowych i pożyczek kolejowych.

3) specjalne opodatkowanie zysków w zakładach pracujących na rzecz obrony narodowej i uzyskujących zamówienia związane z akcją zbrojeniową.

Zniesienie papierów na okaziciela

Druga grupa zarządzeń ma na celu przywrócenie stałej równowagi budżetowej. Zarządzenia te przewidują m. in. podwyższenie podatku dochodowego, ograniczenie prawa spadkowego do 6-go sopnia pokrewieństwa. **Zniesienie papierów wartościowych na okaziciela,** co ma pozwolić na kontrolę dochodów właścicieli papierów wartościowych z tym, że podatek od tych papierów zostałby jednocześnie obniżony, umożliwienie przedsiębiorcom prowadzącym roboty państwowe wystawiania weksli akceptowanych przez państwo. Rozszerzenie kategorii bonów skarbowych. Wzmożenie obrotu wekslowego, który przewiduje m. in. że każdy dostawca towarów nawet detalicznych będzie mógł wystawiać weksle na swoich odbiorców, ci zaś nie będą mieli prawa odmawiać akceptowania tych weksli.

Ograniczenia dewizowe

W dalszym ciągu plan przewiduje wprowadzenie **centralizacji wymiany dewizowej umieszczając tę wymianę w Banku Francji, który będzie miał prawo w razie żądania dewiz domagać się udowodnienia, że dewizy te przeznaczone są dla celów handlu** zagranicznego. Wprowadzenie central zakupu surowców, któreby miały funkcjonować z ramienia i przy organizacjach grupujących przemysłowców. Wreszcie przerachowanie zapasu złota w Banku Francji według nowego kursu.

Zwiększenie godzin pracy

Ostatnia część motywacji przewiduje **zwiększenie godzin pracy w przemyśle obrony narodowej, a nawet w innych gałęziach przemysłu, które miałoby być wprowadzone w porozumieniu z organizacjami robotniczymi.** Zrealizowanie pozostałych ustaw „kodeksu pracy" zaprojektowanego przez premiera Chautemps. Wreszcie emerytury dla starych robotników i rozszerzenie zakresu t. zw. dodatków rodzinnych.

Zwiększenie godzin pracy rząd uzasadnia w swej motywacji statystyką, która wykazuje, że **wskaźnik produkcji we Francji, który w porównaniu z r. 1913 wynosił 144 w r. 1929, spadł w styczniu r. b. na 98. Jednocześnie zaś deficyt bilansu handlowego powiększał się bezustannie przy równoczesnym wzrastaniu importu gotowych fabrykatów.**

◆ MLECZARNIA DANGLA Szpitalna 7 najlepsze kolacje nabiałowe ◆

J. Młodkowski
Pl. 3 Krzyży 18. Marszałkowska 92.
Melonik praktyczny—zawsze modny.

Huragan nad Kielcami

KIELCE, 4. 4. Dziś przeszedł nad Kielcami i okolicą **huragan, połączony ze śnieżycą.**

We wsiach Bieliny i Górno w pow. kieleckim **huragan zburzył doszczętnie 5 stodół** oraz połamał i powyrywał z korzeniami dużą ilość drzew.

W samych Kielcach **wichura uszkodziła kilka dachów, wybiła dużą ilość szyb sklepowych i okiennych oraz pozrywała liczne anteny radiowe.**

Straty wyrządzone przez burzę wynoszą kilka tysięcy złotych.

Śmierć w płomieniach

ŁÓDŹ, 4. 4. Ub. nocy wybuchł groźny pożar we wsi Przerębka pow. radomszczańskiego. Ogień, dzięki silnemu wiatrowi objął znaczną część wsi, niszcząc doszczętnie 26 zagród z 64 budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi i pozbawiając dachu nad głową kilkadziesiąt rodzin liczących 130 osób.

W płomieniach ponieśli śmierć 76 letnia Agnieszka Tomaszewska i 70 letni Franciszek Błędziński. Straty spowodowane pożarem wynoszą około 180.000 zł.

Zwłoki studenta na torze kolejowym

WILNO. 4. 4. Na szlaku kolejowym pod Orańczycami znaleziono na torze zwłoki Edwarda Kurki, studenta Politechniki Warszawskiej, lat 24, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Młynarskiej nr. 37. Zachodzi przypuszczenie, że Kurka jadąc bez biletu spadł z pociągu towarowego. Powiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie.

Krwawy samosąd nad administratorem majątku

ŁÓDŹ, 4.4. Dziś przed sądem okręgowym w Łodzi rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko dwum chłopom, uczestnikom samosądu i zabójstwa dokonanego na osobie administratora majątku Justyna Szelmickiego.

Powodem krwawego samosądu była uwaga zwrócona chłopom pracującym w polu, że pracują niedbale. Szelmicki zatłuczony został na śmierć kijami, kamieniami i żelaznymi drągami. Tłum, który się zebrał, wystąpił następnie czynnie przeciw przybyłej policji. Rozprawa potrwa kilka dni.

REDAKCJA: Warszawa, Al Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al Jerozolimska 3a Tel 83.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17 30 — 19 00
ADMINISTRACJA: Warszawa. Al Jerozolimska 121 Tel 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata: Al Jerozolimska 3a I piętro Tel 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń Al Jerozolimska 3a. tel 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łodz. Piotrkowska 103. tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 i 15 -18 Poznań. 27 Grudnia Włocławek. Cyganki 34. tel 135 Kalisz. Rzeźnicza 4. tel 477 Katowice, ul Stawowa 16. tel 318-28
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł.. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfra (N.). a komunikaty — wyjaśnienia cyfra (K) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a Biuro czynne od godz 9 rano do 4 po poł Tel 7-27-33

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa. Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Bogusław K[illegible]